NUMER 94.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{13}{25}$ Kwietnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 25 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 15 (27) Marca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy, dla kościoła w Lesznie, Okręgu Błońskim rs. 150,— i dla kościoła w Służewie, Okręgu Warszawskim rs. 150—przez niegdy Petronellę z Pierzchalskich Smoleńską v. Smolińską wdowę, testamentem urzędownie na dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r. sporządzonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi zatwierdziła.

Z Petersburga, 19 Kwietnia.

Przez Najwyższy dyplom z d. 31 marca (v. s.), Najmiłościwiej mianowany został kawalerem orderu ś w. Anny 1 e j klasy, wice - dyrektor duchowno - naukowego zarządu przy najświątobliwszym synodzie, rzeczywisty radca stanu *Domontowicz.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wodociągi i Kanalizacja. Miasto Warszawa pod względem topograficznego położenia swego i klimatu, do najzdrowszych miast zaliczonem być może. Umieszczona na wyniosłem wzgórzu, nad jedną z większych rzek, otoczona i poprzerzynana siecią ogrodów, sadów i placów, stosunkowo do swej ludności niezacieśniona wcale, posiada wszystkie warunki zapewnić mogące porządek, czystość i zdrowe powietrze. Tymczasem stosunek śmiertelności w Warszawie w porównaniu z śmiertelnością w innych stolicach Europy, przedstawia przerażającą różnicę,—gdyż u nas stosunek ten dochodzi do 50 na 1,000, kiedy w innych znacznie ludniejszych stolicach utrzymuje się między 23 a 26 na 1,000. Cyfry te gwałtownie wołają o potrzebę zaradzenia złemu, które to złe, jak każdemu mieszkańcowi miasta tego najdotkliwiej wiadomo, leży w braku niezbędnych warunków koniecznego porządku i czystości.

Głównemi środkami zaradczemi, któremi się wszystkio stolice, a nawet prawie wszystkie ludniejsze miasta zagraniczne posługują, są wodociągi i kanały. Bez nich, najszczęśliwsze położenie miejscowe, nie zdoła usunąć wpływów nieodłącznych od nagromadzenia w jednym punkcie większej ludności.

Warszawa rzeczywiście nie posiada kanalizacji, prócz kilku tylko kanałów częścią murowanych, częścią drewnianych. Kanały te złej konstrukcji, przez czas popsute, zbudowane bez żadnego systematu i związku między sobą, bez należytych spadków i z otworami nader szczupłemi, a nadto nieopatrzone żadnem zamknięciem, nie odpowiadają zupełnie swemu celowi.

W razach ulewnego deszczu lub roztopów śniegowych, masy spływającej wody nie mogąc się pomieścić w kanałach i rynsztokach, tworzą w wielu miejscach zalewy lub błotniste kałuże, utrudniające pieszą a nawet powozową komunikację po mieście;— w zwyczajnym zaś stanie, ścieki rynsztokowe spływając do kanałów nie mających prawie żadnego spadku, tworzą w tychże osad, z którego przez fermentację wywiązują się gazy zarażające powietrze i zdrowiu zbyt szkodliwe wyziewy. Nadto przy takim stanie kanałów cała niemal zwierzchnia warstwa terrenu, na którym zbudowane jest miasto, znajduje się w stanie wilgotnym, przez co wielka liczba zabudowań ulega również zawilgoceniu, tak szkodliwemu dla zdrowia mieszkańców i trwałości budowli, a nadto przyczynia się głównie do złego stanu bruków w ulicach i prędkiego tychże zużywania się.

Urządzony w roku 1855 wodociąg nad Wisłą, kosztem około 300 tysięcy rs., którego utrzymanie roczne wynosi przeszło rs. 19 tysięcy, nawet częściowej nie odpowiada potrzebie. Samo położenie zakładu tego w punkcie upływu do Wisły dwóch głównych kanałów, na gruncie nasypowym i śmieciach wywożonych z miasta, jest nader niekorzystne, tak pod względem niemożności ciągłego dostarczania do zbiorników wody czystej, jak i utrzymania w czystości filtrów.

Zakład posiada wprawdzie dwie machiny parowe, każda o sile 40 koni, zdolne dostarczyć na godzinę 5 tysięcy stóp kubicznych wody, ze względu przecież na szczupłość promienia rur rozprowadzających i na szczupłość rezerwoaru w Saskim ogrodzie, obejmujacego zaledwie 35 tysięcy stóp kubicznych, dotąd ograniczano się na działaniu jednej z machin średnio przez godzin 7 dziennie, zachowując drugą machinę jako rezerwę, na wypadek uszkodzenia pierwszej lub w pomoc tejże w czasie wytrysku fontan, lub dla przysposobienia większego zapasu wody w bassenie zakładowym. Niedziw więc, że tak mała ilość wody nie może być użytą na oczyszczenie zewnętrzne miasta, gdy przyjmując do obliczenia 160 tysięcy mieszkańców miasta, zakład dzisiejszy dostarcza mniej niż jedną stopę kubiczną na 4-ch mieszkańców. Gdyby nawet bieg machiny przedłużonym był w działaniu do godzin 12 lub 15 dziennie, to i w takim razie maximum dostarczanej ilości wody nie przeniosłoby 75 tysięcy stóp dziennie, która to ilość w porównaniu z potrzebami miasta byłaby zawsze nader ograniczoną. Dwie machiny w ruch puszczone mogłyby podwoić powyższą ilość, ale razem używane być nie mogą, gdyż jedna zawsze w rezerwie pozostawać musi.

Filtry przeznaczone do oczyszczania wody z położenia swojego nie są zdolne odpowiedzieć temu celowi, gdyż oprócz mułu z wodą wiślaną wciąganego, przepuszczają niewpływającą na oczyszczenie zaskórną wodę. Filtry te nadto są bardzo szczupłe, dwa z nich mieszczą tylko po 2 tysiące stóp kwadratowych filtrującej powierzchni, a trzeci 10 tysięcy takiejże powierzchni. Część miasta, mianowicie Nalewki, Ś-to Jerska, Nowe Miasto i Stare Miasto, zaopatrywana wodą z dolnego rezerwoaru, niemoże korzystać z wprowadzenia wody na wyższe piętra dla braku odpowiedniego ciśnienia.

W takim stanie wodociągu tego, odokładnej i prawdziwe usługi przynoszącej miastu kanalizacji, która wymaga pomocy i siły wody do przepuszczania i rozrzedzania zabieranych przez kanały nieczystości, nawet myślić nie było można.

Projekt kanalizacji wykonany w roku 1856 przez jednego z ówczasowych Inżenierów miasta obejmujący ogólną długość połączonych jednym systematem kanałów stóp bież. angielskich 99,618 z obliczeniem kosztu na rs. 1,111,793 kop. 29 dotąd nie został wprowadzonym w wykonanie.

Przywiedzione w krótkości, a tak niekorzystne warunki wodociągu dzisiejszego i wzgląd na konieczność śpiesznego zaopatrzenia miasta w kanały i dostateczną ilość dobrej wody, spowodowały p. o. Prezydenta Miasta do zaproszenia jednego z najznakomitszych angielskich Inżenierów hydraulicznych p. Tomasza Hawskley, o podanie odpowiedniego projektu nowego zakładu wodociągowego i dokładnego systematu kanalizacji dla miasta Warszawy.

P. Hawskley po wszechstronnem rozpoznaniu warunków miejscowości, po rozpatrzeniu pomienionego wyżej projektu kanalizacji i zbadaniu dzisiejszego wodociągu, złożył p. o. Prezydenta Miasta na piśmie myśli swoje, zawierające projekt urządzenia nowego zakładu wodociągów i systematycznej kanalizacji, zdaniem jego dla miasta Warszawy najwłaściwszych.

Dla obznajmienia powszechności z temi projektami, podaje się memorjał przez p. Hawskley złożony w całej osnowie, jak następuje:

Do

Jaśnie Wielmożnego

ZYGMUNTA HRABI WIELOPOLSKIEGO

Prezydenta miasta stołecznego Warszawy, Szambelana Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

Jaśnie Wielmożny Prezydencie!

1. W zastosowaniu się do objawionego przez Jaśnie Wielmożnego Pana życzenia, miałem zaszczyt zwiedzić miasto Warszawę, celem uprojektowania, dostatecznych i kompletnych systematów wodociągów i kanałów ściekowych.

2. W przedsięwzięciu tem, towarzyszył mi Pan Aleksander Aird syn i wspólnik Pana Jana Aird z Londynu, znakomitego entreprenera budowy zakładów wodociągowych, gazowych i kanalizacyjnych.

3. Spędziliśmy czternaście dni, na badaniu miasta we wszelkich kierunkach, i na studjowaniu rzeki Wisły, celem przekonania się o istotnych potrzebach miejscowej ludności, oraz o środkach jakie przedstawia miejscowość — celem doprowadzenia do skutku, w najdokładniejszy i najbardziej ekonomiczny sposób, celów naszego przedsięwzięcia.

Wodociągi.

4. Co się dotycze wodociągów, mam zaszczyt objaśnić, że rozpoczęliśmy nasze badania, od szczegółowego zwiedzenia obecnie istniejącego zakładu, a to celem powzięcia przekonania, o ile takowy dałby się wcielić do obszerniejszego i poprawnego systematu wodociągów, któreby dostarczały wodę w dostatecznej ilości na wszelkie domowe potrzeby mieszkańców tutejszego miasta.

5. Z żalem przychodzi nam wyznać, że istniejący obecnie zakład, nie da się użyć jako część projektowanego systematu, - chociaż może być z korzyścią zachowany, nie tylko dla zaopatrywania wodą publicznych wodotrysków, ale nadto do posiłkowania w systemie kanalizacyjnym, jak to później będzie objaśnionem.

Maszynerja tego zakładu jest dobrą w swoim rodzaju, ale rezerwoar i filtry są niedostateczne, a woda jest czerpaną z koryta rzeki w takiej miejscowości, że nieodpowiada koniecznym warunkom dostarczania takowej w dostatecznej czystości.

6. Badaliśmy z wszelką ścisłością rzekę od Wilanowa aż do istniejącego obecnie zakładu i powzięliśmy niewątpliwie przekonanie, że nowy rezerwoar najkorzystniej da się zaprowadzić na lewym brzegu rzeki o 400 lub 500 sążni poniżej wsi Siekierki.

W tem miejscu woda płynie obfitym i czystym strumieniem, tuż przy brzegu rzeki, ku któremu tenże zwrócony jest skutkiem zboczonego w tem miejscu kierunku koryta, przez co napływ wody w tem miejscu jest naturalnym, i ciągłym skutkiem przebiegu rzeki.—Nadto, nie tylko że powyżej tego miejsca nieistnieje obecnie żadna obawa zanieczyszczenia wody, ale nawet nie należy się spodziewać ażeby kiedykolwiek tak dalece, w tym kierunku miasto rozprzestrzenić się miało, aby ztąd mógł wyniknąć powód do podobnej obawy w przyszłości.

7. Powziąwszy w ten sposób przekonanie o najwłaściwszem miejscu do czerpania zapasu wody, skierowaliśmy następnie naszą uwagę, gdzieby najstosowniej można było zakład wodociągowy z całą maszynerją zbudować.

Po rozpatrzeniu rozmaitych miejscowości w obrębie i po za obrębem miasta, doszliśmy do tego stanowczego rezultatu, że punktem najbardziej odpowiednim na ten cel, jest miejscowość położona we wsi Sielce, znajdująca się tuż po za rogatkami Czerniakowskiemi, oznaczona literą A na dołączonej tu mapie.

Drugi punkt oznaczony literą B, mógłby może być również użyty na zbudowanie podobnego zakładu, i jakkolwiek koszta na prasy hydrauliczne i inne, byłyby znacznie mniejsze w punkcie B, miejscowość ta jednakże z wielu innych względów, daleko mniej odpowiada wymaganym warunkom i dla tego nie mogę go doradzać na ten cel.— Grunt w punkcie B, jeżeli nie jest, to następnie stanie się znakomitej wartości, gdy przeciwnie grunt w punkcie A, małej jest wartości, i jak nam doniesiono, ma być własnością miasta i pod zawiadywaniem władz miejskich.

8. Pokazuje się, że miasto Warszawa ma 160,000 stałej ludności. Zdaje się, że wedle przyjętych zasad, wypada doliczyć $\frac{1}{4}$ część na naturalny wzrost ludności w przeciągu jednego pokolenia to jest: lat 30, chcąc zapewnić dostateczny zasób wody, dla tak znacznego i znakomitego miasta. Dla tego przyjęliśmy za normę ludność 200,000, dla której zasób wody powinien być przysposobionym.

9. Długoletnie i rozmaite doświadczenia w różnych większych miastach Anglji i stałego lądu Europy, doprowadziły do tego przekonania, że potrzeba jest 3ch stóp kubicznych wody dziennie, dla każdego mieszkańca, jeżeli chcemy zaprowadzić wydoskonalony system ciągłego napływu z silnem ciśnieniem. Z tego liczy się dwie stopy kubiczne na domowy użytek, pozostała zaś stopa na polewanie ulic, płukanie kanałów, dla fabryk i zakładów rzemieślniczych, na kąpiele prywatne i publiczne, na umywalnie publiczne dla zakładów wojskowych i rządowych i przypadkową, ale bardzo ograniczoną ilość dla ozdoby.

Ogrody, kloaki (vater-closettes i pissoirs), jak również i kolei żelaznej, mają być także zaopatrywane z pozostałej 3ciej stopy.

Przyjmując tę ilość za normę, potrzebaby było 600,000 stóp kubicznych wody dziennie jako minimum dla Warszawy, i wodociągi przynajmniej do takiej ilości muszą być zastosowane.

10. Pokazuje się, że powierzchnia, na której zbudowaną jest większa część miasta Warszawy, jest o 120 stóp po nad poziom rzeki Wisły, i że najwyższe gmachy w Warszawie są o 60 stóp po nad powierzchnią ulicy. Nadto potrzeba należytego ciśnienia i odpowiedniej siły dla regularnego biegu wody przez rury, które przy obliczeniu stosownego ciśnienia wymaga jeszcze 30 stóp. Tym sposobem woda musi być wzniesioną sztuczną siłą do wysokości 210 stóp i jednocześnie muszą być przedsięwzięte środki, celem możliwego podniesienia jej do wysokości 250 stóp na wypadek pożaru.

11. Przyjąwszy powyższe zasady do obliczenia, przystępuję do opisania systematu, który zdaniem mojem, powinien być przyjętym przy zaprowadzeniu podobnego zakładu.

12. Zwyczajnie znajduje się w okolicach miast wzgórze jakie dość wyniesione nad poziom, ażeby na nim założyć można było rezerwoar służbowy, z którego można czerpać potrzebny zapas wody, o każdej godzinie dnia lub nocy, bez względu na różnice, jakie mogą zachodzić w zapotrzebowaniu o różnych godzinach.

Ale Warszawa znajduje się w wyjątkowem położeniu, nie może przeto posiadać rezerwoaru odpowiadającego tymże warunkom. W tym więc wypadku siła i objętość maszynerji, musi zaradzić temu niedostatkowi w taki sposób, aby zasób wody mógł być utrzymanym jednostajnie w godzinach największego zapotrzebowania.

13. Doświadczenie naucza, że maximum zapotrzebowania wody w godzinach rannych jest dwa razy większe niż w przecięciu. Maszyna parowa musi zatem mieć dostateczną siłę do dostarczania w rannych godzinach po 833 stóp kubicznych wody na minutę. Na to potrzeba maszyny o sile 332 koni, a że nadto potrzebna jest pewna dodatkowa siła do filtrów, proponuję zatem cztery maszyny parowe, każda o sile 90 koni, a prócz tego ośm kotłów (Cornish boilers) z wszelkiemi innemi aparatami.

Tym sposobem osiągnięta zostanie wszelka pewność zaopatrzenia bez przerwy w wodę, bo nawet chwilowe zepsucie jednej z maszyn, da się zastąpić zwiększoną czynnością innych - i to stałoby się dopiero koniecznem, przy powiększeniu się ludności.

14. Maszyny parowe powinny być wzorowe tak co do systemu, jak i co do wykonania; z podwójną akcją celem uniknienia dęcia na rury lub pod takowe; z wysokim stopniem rozciągłości, przez co zapewni się oszczędność węgli.

15. Każda maszyna musi być zaopatrzoną w dwie pompy — jedna do wciągania wody rzecznej do rezerwoaru – druga do udzielania miastu filtrowanej wody. Pompy te muszą działać jednocześnie.

16. Woda rzeczna, może mieć częstokroć znaczną ilość drobnego piasku, lub czasem części gliniaste, lub inne organiczne ciała. Celem usunięcia tychże, woda rzeczna musi nasamprzód przechodzić do bassin'u składowego, celem pozbycia się piasku; z wierzchu tego bassin'u woda ciągle przechodzić będzie do następnego rezerwoaru, gdzie się ma pozbywać reszty mętności swojej, a dopiero ta wierzchnia woda ma być wciągana do drugiego pomocniczego rezerwoaru, gdzie pozostałe jeszcze ciała zostaną wydzielone. Dla większego udoskonalenia tego postępowania, potrzebne są dwa systemata, każdy z trzema rezerwoarami.

17. Pomimo tego woda nie będzie jeszcze dość czystą i zdatną do picia. Dla tego woda wierzchnia z ostatnich tych rezerwoarów, o których wyżej była mowa, będzie przeprowadzana do nader starannie założonych sadzawek filtrowych.

Takich sadzawek proponuję założyć cztery—trzy będą w użytku i będą wystarczające, tymczasem czwarta będzie mogła być pustą, dla oczyszczenia jej i przygotowania do użytku w właściwym porządku.

18. Taka woda powinna już być przezroczystą i w niczem nie ustępować wodzie studzianej lub źródlanej. Jednakowoż woda wiślana, nie może zachować tej cechy nawet po dopełnionem filtrowaniu, jeżeli będzie wystawiona na wpływ powietrza i światła.

19. Dla tego też proponuję sklepiony, podziemny rezerwoar, pokryty ziemią, zkąd maszyny parowe rozprowadzać będą wodę po mieście. Rezerwoar ten ma obejmować 100,000 stóp kubicznych wody, i ma posługiwać do jednostajnej i ciągłej czynności sadzawek filtrowych, pomimo różnicy, jaka mogłaby zachodzić w działaniu maszyn parowych.

20. Maszyny rozprowadzać będą wodę po mieście za pomocą głównej rury czyli wodociągu, mającej 30 cali średnicy, ktora to objętość ma trwać aż do kościoła Ś-go Aleksandra, zkąd dopiero zaczną się rozchodzić większe arterje.

21. Rozprowadzenie wody będzie następować za pomocą żelaznych rur, których cała długość ma wynosić 270,700 stóp angielskich linijnych.

Rury te rozprowadzone będą po wszystkich częściach miasta, w sposobie wskazanym w planie. Cała długość systematu rur, licząc w to główną rurę i arterję, wynosić ma 301,400 stóp angielskich.

Proponuję, ażeby minimum objętości (wyjąwszy w nader krótkich odnogach) wynosiła 4 cale średnicy wewnątrz, aby tym sposobem mieć zapewniony zapas wody w razie potrzeby.

22. Celem zapewnienia pospiesznego ratunku w razie pożaru, proponuję nabycie 1,250 sikawek zwanych „Fire Hydrauts" wedle udoskonalonego systemu JP. Simpson. Do tych, rura mosiężna z łatwością może być przymocowana, przez co woda wprost z rur użytą jest do gaszenia ognia, i czyni zwykle zwyczajne sikawki zbytecznemi.

23. Woda do domów wprowadzana będzie ołowianemi rurami, wyściełanemi stosownem płótnem (anti corrosif), dla zachowania od rdzy.

24. Opisawszy w ten sposób projektowany zakład, mam zaszczyt oświadczyć: że Panowie Jan Aird et Com. oświadczają się być gotowymi uskutecznić te wszystkie roboty w sposób, jaki jest praktykowany w najlepszych tego rodzaju zakładach w Anglji i wedle rysunków, jakie zgodnie z poprzedzającemi uwagami, będą przezemnie wypracowane. Do tej roboty należeć ma, obmurowanie zakładu w około i wystawienie zabudowań t. j. mieszkania dla zarządzającego i dwóch mieszkań dla maszynistów.

Grunt pod takowe zakłady, miasto ma dostarczyć bezpłatnie.

25. Panowie Aird et Com. robią sobie nadto następujące zastrzeżenia:

a) Wolność od wszelkich podatków, ceł, myt i opłat skarbowych, rządowych lub miejskich, pod jakimkolwiek bądź tytułem lub nazwiskiem.

b) Bezpłatne grunta potrzebne do robót.

c) Upłaty za uskutecznione roboty, i dostarczone do Warszawy materjały, następować mają miesięcznie, wedle postępu roboty i tabelki dołączyć się mającej do stanowczej umowy. Każde opóźnienie miesięcznej upłaty, da entreprenerowi prawo do kompensaty 5% miesięcznie.

d) Roboty mają być ukończone w ciągu lat trzech, po upływie którego czasu za każdy miesiąc zwłoki, płacić mają entreprenerowie po rs. tysiąc tytułem kary, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy—zaś po rs. dwa tysiące w ciągu następnych.

e) Wojna, zaburzenia krajowe, lub force majeure, są jedynemi wyjątkami od kary.

f) Trzy lata mają się liczyć w ten sposób, ażeby koniecznie pozostawiły do prowadzenia robót, trzy pory wiosenne i letnie, i trzy całkowite perjody żeglugi na Wiśle.

g) Zakłady mają być utrzymane przez entreprenerów przez dwanaście miesięcy, po ich otworzeniu, i pięć od sta od ogólnej sumy wynagrodzenia przyznanego entreprenerom mają być zatrzymane jako kaucja, aż do ekspiracji tego czasu. Entreprener przez cały przeciąg tego czasu utrzymywać będzie własnych inżenierów, robotników i dozorców, oraz prowadzić będzie wszystkie roboty na własne rysiko, za co przyznane będzie miał sobie osobne wynagrodzenie, rs. dwadzieścia tysięcy.

Gdyby jednak władze miejskie powziąwszy przekonanie o dokładności robót, życzyły sobie objąć takowe w administrację przed upływem tego terminu, to w takim razie kwota ta ulegnie proporcjonalnemu zmniejszeniu, do czego tejże władzy służy prawo.

26. W konkluzji wypada mi oświadczyć, ze w projekcie tym miałem nauwadze wszelkie miejscowe fizyczne i klimatologiczne okoliczności, mogące mieć wpływ na obecną kwestję i że do jej rozwiązania posługiwałem się doświadczeniem nabytem nietylko w Anglji, ale i na kontynencie, nawet w takich miejscowościach, gdzie zmiany temperatury i stanu powietrza są raptowniejsze i dotkliwsze niż w okolicach Warszawy. Mogę także dodać, że obeznany jestem z rzekami, których właściwości są podobne do właściwości rzeki Wisły i że takowe miałem na uwadze, jako też trudności z nich wynikające przy projektowaniu niniejszych zakładów.

Kanalizacja.

1. Mam jednocześnie zaszczyt, zgodnie z udzielonem mi zleceniem, przedstawić JW. Panu rezultat moich badań co do najlepszego sposobu kanalizowania miasta Warszawy.

2. Teorja i praktyka najlepszego sposobu pozbywania się zbytkowej wody, nagromadzonej przez naturę lub sztukę na powierzchni miast zaludnionych, doszła w ostatnich latach do znakomitego wydoskonalenia i skutkiem ciągle czynionych doświadczeń, nauka systematu kanalizacji stawia nas w możności zastosowania jej w praktyce ze znakomitą dokładnością.

Korzystając z jej zasad, postanowiłem zastosować takowe w projekcie, który obecnie mam honor przedstawić.

3. Miasto Warszawa, w większej części stoi na wyniesionej płaszczyznie z trzema różnemi pochyłościami, a zatem z tylomaż kierunkami, które przedstawiają najwłaściwsze punkta do kanalizacji użyć się dające.

4. Oprócz tych trzech, jest jeszcze czwarty punkt, gdzie powierzchnia stanowi w części raptowny spadek, ale w głównem miejscu płaszczyznę, w tej miejscowości, gdzie się znajduje zalewany brzeg Wisły.

5. Z kształtu powierzchni w dwóch z poprzednich punktów, daje się spostrzegać że kierunek wód z łatwością dałby się sprowadzić do północnej części miasta; w trzecim zaś punkcie, kierunek naturalny jest ku południowej części miasta – gdzie nagromadzone wody na płaskiej powierzchni brzegu, z łatwością dałyby się sprowadzić do rzeki Wisły.

6. Byłoby możliwem za pomocą przedsięwziętych robót w znacznej głębokości i odpowiedniego nakładu, sprowadzić te wody w nienaturalnym kierunku, i tym sposobem sztucznie urządzić ich odpływ ku płaszczyznie położonej w okolicach Cytadeli, a zatem także w północnej części miasta.

Urządzenie to musiałoby być połączonem z niejakiem niebezpieczeństwem dla fundamentów niektórych budowli. Może być że kierunek ten stanie się koniecznym i nie da się uniknąć, na teraz jednak niemam zamiaru nad nim się zastanawiać, chyba skłoniony do tego przeważnemi jakiemi powodami.

7. Miałem sobie udzielone, starannie wypracowane plany, projekta i rysunki Inżeniera

miejskiego, i z takowych czerpałem znaczną pomoc.

8. Cztery kierunki,jakie nastręcza powierzchnia miasta i o których jest mowa, są oznaczone literami A, B, C, D, na dołączonej tu mapie. Najbardziej zachodni kierunek A, dzieli się naturalnie na dwa oddziały. Pierwszy z nich prowadzi nas bardziej na zachód przez miejscowości tak mało zabudowane, że z trudnością możnaby doradzać nakłady, jakieby wprowadzenie tej części miasta w ogólny system kanalizacyjny wymagało; dla tego też wypuściłem ten oddział z mojego projektu, naznaczając go o tyle tylko, o ile zachodzi potrzeba okazania, że kanalizację można w nim później przeprowadzić, gdy do tego okażą się powody, i że wtedy odpływ wód, nastąpić może ku północnej cześci miasta, bez naruszenia dolnej jego części.

9. Dla głównej części resztującej powierzchni tego oddziału, przyjąłem dla głównego kanału kierunek projektowany przez Inżeniera Miasta.

10. Okręg B,ma być osuszony dwoma głównemi kanałami, których kierunku niema potrzeby opisywać, gdyż takowy z małemi zmianami jest taki sam, jak był projektowany przez Inżeniera Miasta.

Te kanały mają się kończyć jednocześnie na północ ulicy Zakroczymskiej, zkąd potrzebaby prowadzić wspólny odpływowy kanał w poprzek esplanady cytadeli Aleksandryjskiej, wpadający do Wisły w pewnej od niej odległości.

11. Nawiasowo można tu nadmienić, że do tego punktu, można by było także sprowadzić wody *z południowego wyższego poziomu*, o którym była mowa, a to za pomocą głębokiego i szerokiego kanału, któryby przechodził Krakowskie Przedmieście i inne tam położone celniejsze ulice miasta.

12. Kanalizacja powierzchni C ma być naturalnie skierowana ku kościołowi św. Aleksandra. Na teraz projektuję przyjęcie naturalnego kierunku i prowadzenie kanału odpływowego spadkiem istniejęcym na ulicy Książęcej, tą ulicą i ulicą Ludną, gdzie by się ten kanał łączył z głównym kanałem *nizko poziomym*. Jednocześnie urządziłby się w tem miejscu aparat dla wydzielania wody z burzy pochodzącej wprost do rzeki. Za wodę taką uważalibyśmy jedynie upadnięcie deszczu rzęsistszego jak pół cala na godzinę. Takie burze deszczowe nie zdarzają się podobno częściej jak kilka razy do roku w Warszawie i trwają tylko po kilku godzin. Pozbycie się natychmiastowe takiej wody któraby była zabrana biegiem rzeki, usuwałoby wszystkie następstwa w parę godzin.

13. System ten jest ogólnie przyjęty w tych miastach, które posiadają powierzchnię z niższym poziomem i ma znaczne swoje zastosowanie w stolicy Anglji.

14. Kanał nizko poziomy wskazany przezemnie, nie tylko ma uskuteczniać osuszenie niższej części miasta, ale ma także zabierać wody domowe i z burz deszczowych pochodzące z części południowej wyższej powierzchni C. (Jak o tem wyżej powiedziano). W tym celu ma być zaopatrzony klapami i upustami (penstocks) dla usunięcia szkód, jakieby zbytni napływ wody w Wiśle mógł zrządzić w kanale.

Nadto dodając jedną pompę dość prostej konstrukcji do maszyny w istniejącym wodociągu, osuszanie niższego poziomego nie będzie powstrzymanem, przybieraniem Wisły, chyba żeby ta wyszła ze swego łożyska.

Przybierania te Wisły następują jednakowoż w pewnych perjodach i rzadko w takich rozmiarach,aby mogły być szkodliwe wpadającemu w tem miejscu kanałowi, którego poziom w tem miejscu, wynosi na ulicy w blizkości projektowanego aparatu, 16 stóp 9 cali nad zero.

Następująca tablica okazuje maximum wody w czasie wylewów wymienionych lat:

rok	maximum wysokości stopy	cale
1852	8	8
1853	15	2
1854	13	10
1855	12	9
1856	9	0
1857	13	5
1858	7	6
1859	9	7
1860	10	6
1861	10	8
1862	6	10

Byłoby do życzenia, ażeby można było podnieść i poprawić niektóre niższe ulice dolnego miasta.

15. Dla wygody miasta byłoby najstosowniej, ażeby wszystkie kanały wpadały do Wisły zaraz za miastem; bieg rzeki jest tam dość szybki i obfity, aby nie potrzeba było się obawiać przykrych wyziewów lub pozostawiania osadu przy ujściu kanału. Gdyby jednak władze wojskowe niechciały się zgodzić na to i żądały ażeby kanały wpadały do rzeki w północnej części cytadeli, zaprojektowałem na taki wypadek dodatkowy kanał w to miejsce, zaopatrzony w dwa tunele jako kanały wodne dostatecznej objętości do odprowadzenia wszystkich odchodów kanałowych w tem miejscu się zbierających, oraz wody z burz deszczowych pochodzącej, skoro ta niewięcej jak pół cala na godzinę wynosi.

W wyjątkowych wypadkach gdyby ta więcej wynosiła, założy się aparat upustowy na burze,w miejscu, gdzie kanały wyższego i niższego poziomu się zbierają.

16. Cała długość systematu zaproponowanego kanalizacji, wynosić ma 228,900 stóp, w kierunkach oznaczonych na dołączonym tu planie miasta.

17. Najmniejsza szerokość kanału w głównych ulicach jest kanał owoidalny mający 30 cali horyzontalnie w średnicy i około 40 cali szerokości. Te dadzą możność robotnikowi do wejścia w nie i posuwania się w takowych, celem obejrzenia, wymycia i oczyszczenia.

W mniej ważnych punktach i w mniejszych powierzchniach, a osobliwie tam gdzie spadek jest znaczny, kanał nieco mniejszej średnicy wystarczy.

18. Napływowe czyli zbierające kanały mają następujące rozmiary:

w okręgu A 16 stóp □
w okręgu B.
a) wyższy kierunek 9 i 12 stóp □
b) średni kierunek 9 „ „
c) połączony kierunek 20 „ „
d) dolny kierunek 9, 12 i 16 „ „
w okręgu C. 9, 12, 16 i 20 „ „
„ D. 9, 24 i 28 „ „

19. Głównie wpadające w rzekę kanały, mają być jak następuje:

a) Kanał 28 stóp powierzchni, prowadzący od połączenia przy esplanadzie do ujścia przy cytadeli i ztamtąd do superatowego burzowego aparatu i wpadający do rzeki.

b) Dwa połączone kanały, każdy 21½ stóp powierzchni,w formie tunelowej, prowadzący od Izby w której wyżej wspomniony kanał i nisko poziomy kanał łączą się do punktu rzeki, który ma się znajdować na północ cytadeli, w miejscu wskazanym na planie.

20. Oprócz tego następujące przedmioty potrzebne są do nabycia:

kraty i kurki	sztuk 2,300
wentylatory	„ 380
szyby do wentylowania dodatkowo	380
boczne wejścia	„ 16

te ostatnie potrzebne będą tylko w niektórych miejscach gdzie bywa tłok.

21. Po starannem badaniu miasta i jego poziomów i po rozważeniu wszelkich okoliczności, jestem tego przekonania, że można zaprowadzić w Warszawie doskonały system kanalizacji, prowadząc kanały w głębokości 15 stóp od powierzchni ulicy do spodu kanału.

Tu potrzeba objaśnić, że to jest przecięciowa głębokość, którą Panowie Aird et Com. przyjmują w swojej ofercie za normę, że jednak w wielu bardzo miejscowościach kanały te prowadzone być muszą znacznie głębiej.

22. Znaczna bardzo ilość niepotrzebnej ziemi z tego kopania pozostanie. Przedwcześnie byłoby oznaczać gdzie tę ziemię wywozić lub jak ją zużytkować. Panowie Aird et Com. przyjmują jedynie obowiązek wywiezienia niepotrzebnej ziemi, nie dalej jednak jak o 850 sążni od miejsca kopania.

23. Panowie Aird et Com. ofiarują uskutecznić to przedsięwzięcie w przeciągu lat czterech, pod warunkami podobnemi tym, o jakich mowa była w projekcie co do wodociągów.

24. Panowie Aird et Comp. widzą potrzebę nadmienić, że ponieważ tak materjał jak i ilość robotników będzie bardzo znaczna do obydwóch tych przedsięwzięć i że jest ich zamiarem postarać się o robotników w Warszawie i jej okolicach, i że nadto potrzeba czasu na wykształcenie potrzebnych robotników, nie mogą zatem zobowiązać sie uskutecznić kanalizację prędzej jak w cztery lata; dołożą jednak starania, jeżeli okoliczności im będą sprzyjać, do wcześniejszego ukończenia.

25. Chcąc objaśnić władze miejskie o różnicach kosztu, gdyby uważała za stosowne zastąpić nisko poziomy główny kanał i jego ujście, górno poziomym kanałem obszerniejszych rozmiarów i głębokości, celem osuszenia okręgu C, uważam za stosowne dodać następujące uwagi.

W razie przyjęcia takiego kierunku, główny ujściowy przechodzić będzie przez esplanadę i wpadałby do Wisły o półtory wiorsty za miastem. Ale w takim razie potrzeba by mimo to osuszać dolną część miasta osobnemi robotami, w tym celu umyślnie zaprowadzonemi, a kończącemi się w ujściach, o których poprzednio była mowa.

26. Porównywając oba projekta w całym przebiegu, od początków kanałów aż do ujścia w północnej części miasta, zdaje się nam, że te roboty wymagałyby przynajmniej dziesięć tysięcy funtów szerlingów więcej niż poprzednie. Jesteśmy nadto w wątpliwości, czy znajdzie się entreprener chętny do przyjęcia ryzyka i odpowiedzialności podobnego rodzaju roboty, nawet za większem wynagrodzeniem Jako kwestja faktu jednak, jest rzeczą pewną że podobny rodzaj roboty da się wykonać.

Następująca tabelka okaże poziomości górno poziomego kanału, w ulicach przez które będzie przechodził.

Nowy świat —	29	stóp
Kościół Sgo Krzyża	36	„
Krakowskie Przedmieście	35	„
ditto	28	„
ulica Gołębia	24	„
Kościół Franciszkanów	21	„

27. Co się dotycze porównania kosztu dwóch projektowanych robót na gruncie wojskowym, obliczenie to przedstawia nader wielkie trudności, dla tego że forma, kierunek, długość i głębokość, oraz przecięcia kanałów, wszystko to jest zależnem od władzy wojskowej. Zdaniem naszem najwłaściwiej by bylo, ażeby część ta, jako odrębna od robót w mieście, mogła być uskuteczniona przez same władze wojskowe, jako zupełnie nieważna dla kanalizacji miasta — tembardziej, że koszta tej pracy mają być podobno poniesione z funduszów wojskowych. Zdaniem mojem, władze te mogłyby uskutecznić budowę kanału nizko-poziomego w tem miejscu, za sumę sto trzydzieści tysięcy rubli, a panowie Aird et Comp. chętnie odstąpią sto piędziesiąt tysięcy rubli z ogólnej sumy na ten cel, aby uniknąć konieczności prowadzenia robót wśród fortyfikacij.

28. Jestem zdania, że koszt kanału ujściowego, wysoko-poziomego, przechodzącego przez esplanadę, którego długość przechodziłaby zatem 8,000 stóp, jak również koszt małego kanału niskiego poziomu, do punktu wpadania do rzeki, który jest tym samym punktem, jaki został oznaczonym na wielki kanał niskiego poziomu — koszt mówię tych dwóch wynosiłby od rs. 250,000 do rs. 300,000. Zależeć to będzie od głębokości i od odległości miejsc, dokąd ziemia miałaby być wywożona;— wreszcie od większej wilgoci albo suchości spodniej warstwy ziemi, wedle czego potrzeba będzie mniej lub więcej drzewa na boczne ściany rowu.

29) W dość spóźnionej porze nadesłane nam zostały nader szacowne tablice meteorologiczne Warszawskiego Obserwatorjum. Tablice te pokazują, że spadek deszczu w Warszawie jest znacznie mniejszy w ciągu roku, od tego, jaki ma miejsce w większej części miast zachodniej Europy i że tem samem ulewne deszcze są bardzo rzadkie. Pokazuje się, że przecięciowo spada deszczu 23 cale, i że w ostatnich 25 latach, od 1838 do 1862 roku, tylko w dwóch wypadkach spadek deszczu w ciągu godziny doszedł do dwóch cali — wypadek przewidziany w moich obliczeniach. Te wypadki wyjątkowe nastąpiły w miesiącach Lipcu i Sierpniu, to jest właśnie w czasie, kiedy najmniej wody przechodzi przez kanały.

30. Gdyby miało być przedmiotem wyboru, ażeby zamiast wykonania jednocześnie obydwóch tych projektów, lub też rozpocząć poprzednio jeden z tych dwóch, czy to kanalizację, czy wodociągi, zdaniem mojem wypadałoby ze względów sanitarnych i handlowych, dać pierwszeństwo drugiemu. Ceny żelaza i wszelkich wyrobów żelaznych, znacznie się podniosą; gdyż po ukończeniu wojny Amerykańskiej, Ameryka zapotrzebuje żelaza z Anglji. Nadto w suchym klimacie jak w Warszawie, gdzie ulice w pewnej porze roku mieszczą w sobie pół-płynne błoto, trudnoby było utrzymać kanały w czystości przy braku wody. Mogę tu także dodać i to postrzeżenie, że dopóki ulice miasta Warszawy nie zostaną należycie wybrukowane i wyformowane, co zapewne zabierze dużo czasu, byłoby do życzenia, ażeby w porze letniej można mieć dostateczny zapas wody do polewania ulic i czyszczenia rynsztoków.

Mam zaszczyt JW. Prezydencie, złożyć moje podziękowanie za udzieloną mi łaskawie pomoc w czasie mojego pobytu w Warszawie, oraz oświadczyć gotowość dostarczenia wszelkich potrzebnych wiadomości i objaśnień, przyczem

mam honor pozostawać
JW. Prezydenta najniższym sługą
(podpisano) *F. Hawskley.*

Warszawa d. 23 Stycznia 1863 r.

Bacząc na konieczne i niecierpiące zwłoki potrzeby miasta, oraz z uwagi, że przygotowanie szczegółowych planów, rysunków i objaśnień, zamówienie i przysposobienie potrzebnych materjałów z jednej, a nabycie potrzebnych pod budowę zakładów i na składy miejscowości, przynajmnej rocznego czasu wymagać będzie, p. o. Prezydenta wszedł w bliższe porozumienie ze spółką znakomitych i specjalnych do budowy Zakładów wodociągowych, gazowych i kanalizacyjnych przedsiębierców przez samego p. Hawskley przedstawionych pp. Baronetem i Członkiem Parlamentu Samuelem Morton Peto, Edwardem Ladd Betts i domem John Aird i syn i w d. 8 (20) kwietnia r. b. spisaną została umowa prywatna, wiążąca przedsiębierców od daty podpisania aktu, a zastrzegająca dla Rządu termin ratyfikacji do dnia ostatniego czerwca b. r.

Podług tej umowy przedsiębiercy obowiązują się na podstawie projektu p. Tomasza Hawskley, Inżeniera hydraulika i pod jego kierunkiem technicznym wykonać urządzenie i zbudowanie nowego zakładu wodociągów w Sielcach za rogatkami Belwederskiemi, oraz rozprowadzenie wody czystej filtrowanej do wszystkich więcej zaludnionych lub blizkie zabudowanie się zapowiadających ulic i miejscowości z zastósowaniem użytku tej wody do potrzeb domowych do wyprowadzania nieczystości z wnętrza domów i zabudowań do skrapiania ulic, chodników, ogrodów, do gaszenia pożarów i do oczyszczania kanałów, a to przez ułożenie rur głównych i rozprowadzających, oprócz dwóch linij rur ssących na ogólnej długości 301,400 stóp angielskich najpóźniej do dnia 1 Października 1866 r.— zaś urządzenie dokładnej kanalizacji w tychże miejscowościach na ogólnej rozległości 224,175 stóp angielskich, najpóźniej do 1 Października 1867 roku za ogólne ryczałtowe wynagrodzenie funtów szterlingów 230,719 i rub. sr. 1,980,000 z odniesieniem pierwszej cyfry do wodociagów a ostatniej do kanałów.

Przyjęli nadto przedsiębiercy obowiązek konserwacji wodociągów i kanałów i zaopatrywania miasta wodą w stosunku 600,000 stóp kubicznych dziennie przez przeciąg lat trzech, po ukończeniu oraz utrzymywania w dobrym stanie kanałów przez przeciąg lat dwóch od ukończenia za oddzielnem wynagrodzeniem: co do wodociągów za rok pierwszy rs. 20 tysięcy, za rok drugi rs. 25 tysięcy, za rok trzeci rs. 30 tysięcy;— co do kanałów: za rok pierwszy rs. 10 tysięcy, za rok drugi rs. 12 tysięcy.

Zastrzeżony termin do ratyfikacji dozwoli Władzom wyższym przedstawione projekta i wszelkie warunki umowy wszechstronnie zgłębić i rozpoznać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Oświadczenie *Morning Posta*, organu lorda Palmerstona, że Anglja potrafi zmusić Stany Zjednoczone do poszanowania praw, gdyby te były pogwałcone, miałoby bardzo ważne znaczenie, gdyby była dokładną, wiadomość podana przez dziennik *La France*, jakoby nadszedł do Londynu raport kontr-admirała Milnesa, dowódcy dywizji morskiej przy brzegach Ameryki północnej, donoszący, że statki wojenne związkowe, bez żadnego powodu, ciągle rewidują kupieckie statki angielskie. W skutku tych rewizij dwa statki angielskie miały zostać zasekwestrowane przez komodora Wilkesa i zaprowadzone do Nowego Jorku. Wiadomości te potrzebują potwierdzenia, tembardziej, iż nic o tem nie wspominają dzienniki angielskie. Wszelako ciągle utrzymują, że do wojny pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi nie przyjdzie, pomimo krzyków izb handlowych amerykańskich.

Dnia 20 b. m. Cesarz Napoleon obchodził rocznicę 66-ą swoich urodzin; z powodu tego dany był obiad familijny w Tuileries, a następnie wieczór tańcujący; na obiedzie znajdował się książę Napoleon i księżna Klotylda.

La France zapewnia, że ponieważ do budżetu nad którym rozprawy wkrótce mają się rozpocząć, nie postawione są żadne poprawki przez opozycję, będzie on bardzo prędko uchwalony.

Gabinet paryzki nie jest zbyt zadowolniony z postępowania dworu rzymskiego, a mianowicie z odraczania zaprowadzenia reform administracyjnych obiecanych po usunięciu się pp. Thouvenela i Lavaletta. Dla tego p. Drouyn de Lhuys uznał za stosowne przypomnieć kardynałowi Antonellemu te obietnice, których ziszczenie usprawiedliwiać miało zmianę w gabinecie paryzkim. Czy skutek noty p. Drouyn de Lhuys będzie pomyślniejszy od skutków not wysyłanych do dworu rzymskiego przez jego poprzedników, niewiadomo.

Gazeta Trjestska zapewnia, że jednocześnie z wprowadzeniem statutu w Wenecji, ogłoszona będzie amnestja za przewinienia polityczne, tylko prawo wyborcze będzie odjęte tym, na których rozciągać się będzie amnestja. Korespondencje z Wenecji, utrzymują, że podesta Bembo oświadczył p. Schmerlingowi, iż Wenecja nie wyśle delegowanych do rady państwa, ponieważ udzielono jej mniej autonomji niż Kroacji.

Dzienniki wiedeńskie podają ułożone na posiedzeniu rady tajnej w Kopenhadze w d. 14 b. m. warunki przyjęcia korony greckiej przez księcia Wilhelma, które według tych dzienników mają być następujące: I. Zrzeczenie się korony greckiej przez dom bawarski; w dodatku wszakże do tego warunku jest powiedziane, że ponieważ zrzeczenia się tego trudno by było uzyskać, dostatecznem będzie, aby w protokóle wyraźnie było powiedziane, że mocarstwa nie mogły utrzymać na tronie greckim dynastji bawarskiej, i że na ich żądanie książe Wilhelm przyjmuje tron z wyboru ludu greckiego. 2. Książę Wilhelm będzie konfirmowany według obrządku ewangielicko-lutersbiego i zachowa swą wiarę. 3. Książe, tylko co do swej osoby, lecz nie co do swego potomstwa zrzeka się praw do korony duńskiej. 4. Mocarstwa poręczą całość państwa greckiego, wraz z wyspami jońskiemi. 5. Mocarstwa poręczą nowemu Królowi listę cywilną 50,000 fun. ster. lub też odpowiedni apanaż. 6. Książe pozostanie w Danji aż do czasu konfirmacji i dojścia do pełnoletności, to jest do końca roku bieżącego. Urządzenie rejencji oddzielnym układem będzie uregulowane. Według krążących pogłosek na czele rejencji, miał być postawiony duńczyk hrabia Sponnek, wszelako według późniejszych korespondencij z Kopenhagi, godność rejenta miała być powierzona księciu Janowi Glücksburgskiemu, który przybył do Kopenhagi. Układy. w tym względzie tak daleko miały być doprowadzone, iż wyraźnie protestacja bawarska już nie będzie miała żadnego wpływu

(*Ind. bel., W. Z., Schl. Z.*)

Anglja.

Londyn, 20 *Kwietnia.* „P. Gladstone", powiada *Times*, „położył przez budżet tegoroczny tę wielką zasługę, że propozycję jego co do użycia na inny cel czterech milionów fun. ster. są zrozumiałe dla każdego i zgadzają się w zupełności z życzeniami i interesami ogółu, tak iż najzawziętsza opozycja nie znajdzie nic do nadmienienia przeciw temu. Budżet nie zawsze ma to szczęście, iżby został popularnym. Zmniejszenie podatków opiera się często na wyrachowaniu na podstawie nauki, przyczem zwykle finansiście przyznawaną bywa raczej słuszność, niż popularność, która to ostatnia zyskaną być może jedynie wśród sprzyjających okoliczności. Lecz przy obniżaniu podatków, mającem przynieść ulgę narodowi, należy nie tylko uszczęśliwić lud, lecz jeszcze uszczęśliwić stosownie do jego własnych upodobań. I w tym względzie powiodło się kanclerzowi skarbu. Każdy zgadza się na to, że należało zniżyć podatek od dochodów o 2 pensy na funcie szterlingu, i każdy przyzna, że wybierając pomiędzy cukrem i herbatą, ta ostatnia zasługuje ze wszech miar na pierwszeństwo. Te są zasady główne, których p. Gladstone trzymał się przy układaniu swego projektu finansowego, przeciw któremu nikt nie znajdzie nic do nadmienienia".

Times ogłasza długi artykuł,podpisany przez wiga, będącego atoli stronnikiem reformy; w artykule tym znajdujemy uskarżania się na złą administrację szpitala w Greenwich. Zakład ten posiada ogromne kapitały. Założony on został z kapitałem dwóch milionów fun. ster. a podczas gdy wciągu ostatnich lat 50-u wydatki i dochody więcej niż podwoiły się, liczba chorych w tym okresie zmniejszyła, się o jednę trzecią część. Przeszło 1,000 majtków, pozbawionych wszelkiej pomocy, a o których miasto Greenwich dbać powinno, pozostaje obecnie na łasce gmin. Główna złego przyczyna ztąd pochodzi, że skład urzędników szpitala zbyt wiele pieniędzy pochłania.

W zeszłą środę zmarł w Londynie, w 71m roku życia, Apsley Pellatt, b. reprezentant liberalny z Southwark.

Zwłoki ministra wojny sir George Cornewall Lewisa pochowane zostało onegdaj z tą skromnością, jaka cechowała jego życie publiczne i prywatne. Złożone one zostały na wieczny spoczynek w jego grobie familijnym w Old-Radnor Niezliczone tłumy ludu świadczyły o miłości, na jaką zmarły zasłużył. Żaden właściciel dóbr nie odznaczał się względem swych dzierżawców większą od sir Lewisa względnością i sprawiedliwością, a dobroczynność jego przewyższała środki, jakiemi rozporządzał. Kilka rysów charakterystycznych z jego życia mogłoby posłużyć do dania wyobrażenia o prostocie jego życia, zagłębionego po większej części w badania naukowe. Tak np. w r. 1858, gdy gabinet Palmerstona musiał ustąpić, sir George C. Lewis opuścił także stanowisko lorda kanclerza, a b. minister nie znalazł nic śpieszniejszego jak udać się do British Museum dla zagłębienia się w rękopism grecki, przyczem cieszył się nadzwyczaj iż znalazł nareszcie chwilę swobodną, w której może wyjaśnić sobie pewny wątpliwy w dziejach punkt.

Austrja.

Wiedeń, 22 *Kwietnia.* Podług wiadomości telegraficznej z Hermansztadu z daty wczorajszej, kongres rumuński, na drugiem swem posiedzeniu, roztrząsał zasady adresu dziękczynnego do Cesarza. Arcybiskup Sterka Suluz, biskup Szaguna, wice-prezes Domzsa, Baritin i Puscarin, przemawiali stanowczo i z przytoczeniem gruntownych dowodów, za dyplomem październikowym i ustawą lutową. Pod tym względem całe zgromadzenie wynurzyło jednozgodne przekonanie. Zaprojektowane przez biskupa Szagunę punkta do adresu zostały jednogłośnie przyjęte, a ułożony przez niego projekt adresu oddano osobnej komisji do roztrząśnięcia. Komisja ta, oprócz adresu, rozpatrzy także osobno zażalenia rumunów. Punkta do adresu, zaprojektowane wczoraj przez biskupa Szagunę, są następujące: 1. Wynurzenie uczuć lojalnych; 2. Uznanie interesów dotyczących ogółu monarchji; 3. Uznanie dyplomu październikowego i praw lutowych; 4. Prożba o zgodny ze słusznością skład sejmu siedmiogrodzkiego; 5. Wynurzenie życzenia co do przeprowadzenia zasady równouprawnienia narodowości. Popp wystąpił z wnioskiem, ażeby w adresie wydowiedziane zostało wyraźnie życzenie posłania na radę państwa reprezentantów siedmiogrodzkich, na co kongres zezwolił.

Podług pisma węgierskiego *Független*, ostatnie przesilenie w kwestji węgierskiej nie pozostało bez skutków. Gazeta pomieniona robi tę mianowicie uwagę, że prasa wiedeńska roztrząsa obecnie częściej i gruntowniej kwestję węgierską, i że ton jej w tym względzie zupełnie się zmienił i przestał być wyzywającym i sarkastycznym. „Jest to (powiada pomieniona gazeta) rezultat, dość ważny dla sprawy węgierskiej, tem bardziej, że upatrywać należy w tem coś więcej niż zdanie wynurzone przez dziennikarstwo. W każdym razie jest to postęp zasługujący na szczególną uwagę. Lecz jak błędnie jeszcze większa część prasy wiedeńskiej pojmuje wyłączność naszego położenia, dowodem służy krzyczący kontrast, z jakim do chwili obecnej zapatruje się na kwestję siedmiogrodzką".

Francja.

Paryż, 20 *Kwietnia.* Wszystkie wiadomości o Meksyku, nadchodzące czy to bezpośrednio, czy to pośrednio, wzbudzają wielkie zajęcie, co łatwo można pojąć. Do dalszego potwierdzenia, nie można dać bezwzględnej wiary depeszy z Kadyksu, donoszącej, że wojska francuzkie stanąwszy przed Pueblą, po bezskutecznem wezwaniu do poddania się, rozpoczęły atak w dniu 16-m marca. Tak nawet osądził *Monitor*, bo w swym buletynie nie ogłosił wiadomości, nadesłanej przez Kadyks. Wszelako, obecnie, jeżeli wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, nie jest nieprawdopodobną. Według ostatnich raportów urzędowych, datowanych z Quecholac, gdzie jenerał Forey przeniósł swą główną kwaterę, na radzie wojennej w dniu 28-m lutego postanowiono, że wojsko wyruszy 8-go marca. Zatem nie byłoby nic dziwnego, żeby wojska francuzkie stanęły 16-go przed Pueblą i zaraz rozpoczęły działania wojenne. Wszakże wiadomości nadsyłane z Hawanny, równie jak przez Stany Zjednoczone, dotąd tak często okazywały się mylnemi, że nawet prawdopodobne przyjmują się z ostrożnością. Zresztą dziś lub jutro przybędzie do Southampton parowiec pocztowy angielski, który odpłynął z Vera-Cruz około 30-go marca, zatem przywiezie wiadomości z Puebli, sięgające do 20-go marca.

Monitor ogłosił tekst traktatu handlowego i przymierza zawartego w d. 12-m września roku zeszłego pomiędzy Francją a Madagaskarem, a zarazem w części nieurzędowej wskazał ważność dodatkowego artykułu, warującego zniesienia ceł tak wchodowych jak i wychodowych od wszystkich towarów, i zastrzegającego, że cła te za panowania Radamy II-go nie będą wcale przywrócone. Na podstawie zaś artykułu 20-go traktatu, wszystkie zapewniane przezeń dla Francji korzyści, będą rozciągnięte, same przez siebie, bez szczegółowego traktatu, do wszystkich państw które objawią chęć korzystania z nich. Słuszną zatem *Monitor* robi uwagę, że warunek ten przyniesie korzyść handlowi nie tylko Francji ale całego świata, i że Król Radama II-gi, zobowiązując się względem Francji do nadania wszystkim narodom cywilizowanym korzyści wypływających ze zniesienia ceł, wzywa ich o przyjęcie udziału za pomocą kapitałów, światła i przemysłu, w eksploatacji bogactw, zawierających się w obszernym jego kraju. Zresztą traktat ten jest podobny do traktatu, zawartego przez rząd francuzki z królestwem Siamskiem.

Bezwątpienia kandydatura czterech deputowanych demokratycznych z Paryża, będzie postawiona przez komitet wyborczy w ich dotychczasowych okręgach wyborczych. Proponowano p. Emanuelowi Arago, kandydaturę, zapewniając jej powodzenie, lecz p. Arago odmówił, ponieważ postanowił nie składać wymaganej przez konstytucję przysięgi.

Przyjęcie przez nowego arcybiskupa M-gra Darboy, proboszczów Paryża, było bardzo zimne, a szczególnym wypadkiem nie był przy tem obecny żaden z wikarjuszów jeneralnych. Ponieważ listy były adresowane do każdego z proboszczów oddzielnie, wikarjusze kapituły nie otrzymawszy wezwania, nie stawili się. Dotąd nie wiadomo, jaki będzie przyszły skład konsystorza. Wątpią nawet, czy dotychczasowi wikarjusze jene-

ralni ks. Surat i Buquet, wyniesieni zostaną na godność biskupią, bo przeciwko pierwszemu z nich stawia zarzuty nuncjusz, a drugi oddawna odmawiał przyjęcia tej godności. Duchowieństwo paryzkie, oprócz proboszczów, bardzo było niezadowolnione, że arcybiskup przyjmował wyłącznie tylko proboszczów Paryża. Dla poprawienia tego w dniu 24-m b. m., jako w dzień imienin M-gnora Darboy, ma być ogólne przyjęcie całego duchowieństwa w pałacu arcybiskupim. Podobno ksiądz Deguery, proboszcz parafji Św. Magdaleny, ma otrzymać godność dziekana kapituły Św. Djonizjusza, która to godność będzie odłączona od godności wielkiego jałmużnika; oprócz tego ks. Deguerry ma zostać biskupem *in partibus* i senatorem. Rzym zgodzi się podobno na takie dla niego wynagrodzenie, z powodu, iż stawiał zawady mianowaniu go arcybiskupem Paryża.

Mówią o zmianach w gabinecie włoskim, jakie mają nastąpić po powrocie Wiktora-Emanuela do Turynu; jednakże pogłoski te, a szczególniej wieść, jakoby na czele gabinetu miał stanąć hrabia Arese, nie zyskują sobie bezwzględnej wiary. Wieści wszakże te, są oznaką porozumienia, jakie nastąpiło w ostatnich czasach pomiędzy gabinetem paryzkim a turyńskim.

Włochy.

Turyn, 18 *Kwietnia*. Izba deputowanych i senat oddały p. Fariniemu cześć, na jaką zasłużył ten znakomity mąż stanu, który miał tak ważny udział w sprawie zjednoczenia Włoch. Parlament zrozumiał, iż w tak wyjątkowych okolicznościach, może przewyższyć propozycje stawiane przez rząd i znacznie wyższą wyznaczył temu byłemu ministrowi nagrodę narodową. Słusznem jest aby naród okazywał wdzięczność obywatelom, którzy oddali mu ważne usługi i przychodził im w pomoc, a szczególniej temu, który z rozumem i zaparciem się, sprawując urząd dyktatora w najbogatszych prowincjach Europy, wyszedł ze służby ubogim. Smutnem jest tylko, że p. Farini zapewne nie będzie mógł korzystać z tej nagrody. Ostatnie wiadomości z Novalesa, przedstawiają stan jego, jako będący bez nadziei. Po ostatniem uderzeniu apoplektycznem, buletyny lekarzy, coraz bardziej są zasmucające; zdolności umysłowe są zupełnie bezwładne, a chory podlega gwałtownym wstrząśnieniom, po których oddziaływanie jeszcze jest straszniejsze. Fizjonomja zupełnie jest bez wyrazu, a powieki nieruchome. Taki był jego stan wczoraj wieczór, i dziś obawiano się nadejścia wiadomości o jego śmierci. Król polecił jednemu z swych adjutantów, aby dwa razy dziennie zawiadamiał go o stanie choroby b. prezesa rady gabinetowej. Wiktor-Emanuel oddawna bardzo był przywiązany do Fariniego. Kiedy w 1861 roku Farini przestał być namiestnikiem królewskim w Neapolu, Wiktor-Emanuel mianował go swym sekretarzem i prywatnym doradcą, i utworzył zupełnie nowy urząd, wyłącznie dla męża, który tak znacznie przyczynił się do wyniesienia jego dynastji na taki stopień wielkości.

Król przedłuża swój pobyt w Toskanji; wczoraj miał odwiedzić barona Ricasolego w zamku Brolio. Kiedy Wiktor-Emanuel przybył do Florencji, p. Ricasoli był za granicą, ale zaraz pospieszył z powrotem żeby złożyć Monarsze, swe uszanowanie, co sprawiło na umyśle Króla bardzo dobre wrażenie. W chwili, kiedy p. Ricasoli żegnał Króla, ten ostatni oświadczył, iż doskonale pamięta, że za pierwszą bytnością w Toskanji obiecał odwiedzić barona w jego zamku; lecz ponieważ nie mógł natenczas spełnić przyrzeczenia, teraz postara się to uczynić. Łatwo pojąć, jakie zadowolnienie sprawiły p. Ricasolemu i jego stronnikom odwiedziny królewskie; wszyscy ubolewali nad oziembłością, panującą w stosunkach pomiędzy Wiktorem-Emanuelem a byłym prezesem gabinetu. Tej oziembłości należy przypisywać stałą odmowę ze strony p. Ricasolego, wstąpienia do obecnego gabinetu; teraz usunięte zostały powody usuwające go od udziału w sprawach państwa, i prawdopodobnie, przy pierwszej sposobności, wzmocni on gabinet, składający się wyłącznie z jego stronników, powagą swego imienia.

Małe przesilenie w gabinecie, spowodowane żądaniem dymisji ze strony ministra marynarki, jeszcze nie zostało usunięte. P. Minghetti powróciwszy z Florencji do Turynu, zaprosił do siebie margrabiego Serra-Cassano, byłego sekretarza jeneralnego w ministerstwie marynarki za gabinetu hr. Cavoura. P. Serra-Cassano przybył do Turynu i miał kilka narad z prezesem gabinetu, lecz po odczytaniu sprawozdania komisji budżetowej, żądającego śledztwa parlamentarnego co do zarządu marynarki, stanowczo odmówił przyjęcia kierunku tego wydziału.

Komisja parlamentarna do zbadania stanu rozbójnictwa, jeszcze nie złożyła sprawozdania, które ma być roztrząśnięte przed zamknięciem obecnych posiedzeń. Przyczyną tego opóźnienia jest choroba sprawozdawcy p. Massari. Projekt do prawa dotyczącego stowarzyszenia kredytu ziemskiego, który był na porządku dziennym, został cofnięty z niego ustępując miejsca budżetowi wydziału sprawiedliwości. Bardzo być może, że projekt ten będzie roztrząsany dopiero na przyszłych posiedzeniach.

Ministrowie spraw wewnętrznych, handlu i wychowania publicznego udali się do Florencji, do boku Króla. Tym sppsobem Wiktor Emanuel ma przy sobie czterech minissrów, bo p. Visconti-Venosta od tygodnia bawi we Florencji, ciągle czekając decyzji Króla w sprawie konsula włoskiego w Tunisie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Hannower, 22 *Kwietnia*. Rada kościelna w Celle, na którą przybyło 800 osób, między temi wielu duchownych, wybrała pastora Pfaff na prezesa, deputowanego v. Bennigsen na wice-prezesa i uchwaliła co do reformy kościoła prośbę do króla i kilka decyzij.

Londyn, 22 *Kwietnia*. Parostatek *City of New-Jork* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z d. 10 b. m. Flota związkowa rozpoczęła d. 6-go b. m. bombardowanie twierdzy Sumter; eskadra jej kanonierek przybyła pod Charlestown. Washington, miasto w północnej Karolinie, które zajął jen. związkowy Foster, jest oblężone przez wojsko skonfederowanych. Oddział wojska związkowego, z 15,000 ludzi posuwa się ku Kolumbji w stanie Tennessee. Z południowego teatru wojny donoszą, że jen. Banks udał się z 10,000 ludzi z Nowego Orleanu do Bayon Plague, celem przedsięwzięcia wyprawy na rzece Teche, (na zachód od Mississipi). — Ciało prawodawcze stanu Nowo-Jorkskiego zatwierdziło prawo, zabraniające bankierom wypożyczania pieniędzy w złocie. Dziennik *New-Jork Tribune* nadmienia że stosunki między rządem związku i Anglją są wytężone.

Paryż, 23 *Kwietnia*. *Monitor* umieszcza następujące ostrzeżenie: Niektóre dzienniki nazywają kandydatów opozycj „kandydatami niezależnymi”. Ponieważ nazwanie takie jest nieprawym zabiegiem wyborczym, a zarazem obrazą kandydatów, którzy posiadają sympatję kraju i rządu, władza będzie nadal używać surowych środków przeciw podobnym nadużyciom.

Nowy-Jork, 11 *Kwietnia*. Dziennik *Evening Post* donosi, że krąży pogłoska, iż p. Seward przesłał do Londynu energiczne noty, dotyczące budowy statków korsarskich w Anglji. *Herald* sądzi, że wkrótce nastąpi zerwanie przyjaznych stosunków między Anglją i Ameryką.—Atak na Charlestown rozpoczął się d. 7 b. m. statkami pancernemi; walka została dnia 8 przerwaną. W przyszłym tygodniu spodziewają się napadu na Vicksburg.

Turyn, 22 *Kwietnia*. W izbie deputowanych prezes gabinetu oświadczył, że król zatwierdził dymisję p. Di Negro i mianował jen. Cugia ministrem marynarki. *Stampa* donosi, że księstwo Badeńskie uznało królestwo włoskie.

Wiedeń, 23 *Kwietnia*. *Ost-Deutcshe Post* zapewnia, że rada państwa zostanie otwarta 26-go bież. m.

Kopenhaga, 22 *Kwietnia*. Dziś rozpoczęły się posiedzenia rady państwa. Prezes gabinetu odczytał odezwę królewską, następującej treści: Przez uchwały sejmu związku niemieckiego i sejmu stanów holsztyńskich, Król jest zmuszonym do ustanowienia rozporządzeń dotyczących stanowiska konstytucyjnego księstwa Holsztynu względem monarchji. Chociaż manifest z dnia 30 marca r. b., stara się ile możności zaspokoić żądania związku przez udzielenie większej samodzielności i wolności księstwu holsztyńskiemu, jednakże z not nadesłanych przez wielkie mocarstwa niemieckie można wnosić niewątpliwie, że zamierzone rozporządzenia trafią na opór ze strony tychże mocarstw. Król jednak nie zachwiał się przeto w zamiarze utrzymania niezależności i samodzielnego rozwoju części kraju, nie należących do narodowości niemieckiej. Prawa więc przyjęte przez radę państwa, a przez Króla zatwierdzone, wchodzą odtąd w wykonanie w królestwie i w księstwie szlezwickiem, o ile w nich nie jest zastrzeżony warunek, że równocześnie mają być i do Holsztynji zastosowane. Również dodatek dozwolony przez radę państwa, może być załączony do budżetu normalnego, chociażby odpowiedni dodatek ze strony Holsztynu nie został osiągnięty, przypuściwszy, że dotyczące tego zezwolenie nie będzie się temu sprzeciwiać. Według tych zasad zostały ułożone projekta do praw, których ważność spowodowała zwołanie rady państwa na posiedzenia nadzwyczajne. Oddzielna organizacja części wojska rekrutowanych w Holsztynji i Lauenburgu, wymaga nowego budżetu normalnego dla zakładów wojskowych wspólnych i ostatecznego przeprowadzenia tak długo odkładanej organizacji duńskiej armji. Także i zmiana systemu celnego nie może być nadal odroczoną; projekt do prawa, dotyczący tego przedmiotu, który będzie przedstawiony, uwzględnia tak stanowczo życzenia i opinje wyrażone przez radę państwa, że porozumienie w tej kwestji nie przedstawi żadnych trudności. Chociaż projekt ten już raz przedłożony stanom holsztyńskim do zaopinjowania, jednakże jeszcze powtórnie będzie im podana sposobność przyjęcia go, nim prawo to wejdzie w wykonanie, celem ułatwienia jednolitego urządzenia dla całego zarządu celnego. Jakkolwiek pożądanąby była obecnie ogólna rewizja konstytucji, uznano jednak za właściwsze odroczyć ją do przyszłych posiedzeń rady państwa, które mają za kilka miesięcy nastąpić.

Paryż, 22 *Kwietnia*. *Journal des Débats* otrzymał drugie ostrzeżenie, za artykuł p. Prevost Paradola, pod tytułem *Les élections de* 1863. *Journal des villes et des campagnes* otrzymał pierwsze ostrzeżenie. Oba ostrzeżenia ogłoszone w *Monitorze*. Księżna Murat powiła córkę.

Lizbona, 21 *Kwietnia*. Izba parów zatwierdziła 53-a przeciw 26 głosom, prawo znoszące majoraty.

Konstantynopol, 21 *Kwietnia*. Według wiadomości z Trapezuntu, Herat trzymał się jeszcze 30-go marca; lecz zagrażał mu brak żywności.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W ciągu dnia wczorajszego niebo kilka razy chmurzyło się i wypogadzało, wieczorem było zupełnie pogodne; o godzinie 11 rano grad dość znaczny padał, zaś o godzinie 3, $4\frac{1}{2}$, $5\frac{1}{2}$ i 6-ej wieczorem deszcz chwilowy. Średnia temperatura dnia jest $4\frac{3}{10}$, największe ciepło po południu wynosiło $9\frac{1}{5}$, najmniejsze w nocy $1\frac{4}{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 747,06 milimetrów. Wiatr panował mocny zachodni, wieczorem uspokoił się. Elektryczność 20 stopni. Na słońcu 3 wielkie i kilka małych plam. Księżyc najdalej od ziemi o g. 11-ej rano.

— W dniu wczorajszym Monika Stefankiewicz, pozostającą w służbie pod N. 2932a, zapalając spirytus pod maszynką do gotowania kawy, przypadkowym sposobem rozlała go na swoją odzież, skutkiem czego zapaliła się na niej suknia i od ognia tego uległa mocnemu poparzenia ciała, lecz zaraz na kurację do Szpitala Dzieciątka Jezus przesłaną została.

— W sprawozdaniu za r. 1860, przedstawionem przez naczelnego prokuratora najświętszego Synodu, wyczytujemy, że w Rosji znajduje się 57 djecezij prawosławnych, obsługiwanych przez 4 metropolitów, 26 arcybiskupów, 31 biskupów, 14 wikarjuszów, 369 archiprezbyterów, 37,130 księży, 12,173 djakonów i 64,165 indywiduów posługujących przy kościołach. Szkół przy kościołach i klasztorach istnieje 7,907. — W skarbonach zebrany został fundusz 1,725,359 rs., a z kwesty wpłynęło 2,729,352 rs.

— Podług gazety gubernialnej Wołyńskiej na tak zwany jarmark Kreszczeński w Dubnie, w roku bieżącym przywieziono towarów za 125,270 rs., a sprzedano za 68,220 rub. sr.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach opuścił prasę w Warszawie, *drugi* tom, wydawanego nakładem księgarni Henryka Natansona, ważnego specjalnego dzieła pod tytułem: *O Budowie Dróg i Mostów* przez Stanisława Jarmunda. W tomie tym, autor zajmuje się budową i utrzymaniem dróg bitych, smołowcowych i brukowanych, a podawszy wiadomości przygotowawcze, poświęca oddzielne części, projektom dróg, wykonaniu robót i utrzymaniu już zbudowanych dróg; w końcu pomieszczone są wraz z objaśnieniem tablice do obliczania zamiany spadków. Tak jak i do tomu pierwszego o którym w swoim czasie wspominaliśmy, dołączone są i do tomu drugiego 24 tablice, bardzo starannie odbite z kamienia. W ogóle wydanie jest bardzo ładne, odpowiednie wewnętrznej wartości dzieła, bardzo sumiennie i z znajomością rzeczy napisanego. Dzieł specjalnych naukowych, nowych, bardzo niewiele mamy i we wszystkich wypadkach trzeba było szukać rady w cudzoziemskich podręcznikach; choćby to jedno, że autor usunął pod pewnym względem tę smutną konieczność, to jedno już, byłoby wielką zasługą.

— Peszteńskie towarzystwo pomocy literackiej wydało zbior najróżnorodniejszych utworów i prac, pod tytułem. *Reszwet könywe* („Księga zbiorowa”). Jest to świetne wydanie, obejmujące: niewydaną dotąd poezję Petőfi'ego, pierwszą pieśń poematu żartobliwego przez Arany'ego, utwory poetów: Tompa, Levai, Sarossy, M. Jana Erdelyi, Czekacs'a, Mikołaja Szemere, Berecza Gyulaja, Kolomana Toth, Andrzeja Toth, Flora, Julji Szendrey, Emeryka Cserenyi, Dalmady'ego, Tolnaya, Wojciecha Szass i Szczepana Fejes; dalej długie opowiadanie poetyczne Karola Szass, pod tytułem: *Zrinyi poeta*, i nareszcie przekłady z Puszkina przez Berezę i z Bajrona przez Karola Szass. Prace zaś prozą, w tejże księdze zamieszczone, są autorów następujących: Eötwös'a, Jokai, Mikołaja Josika, Degre'go i Berczy'ego.

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Marzec 1863 *r.*

(*Dokończenie, patrz Nr.* 93).

Das Gefühlsleben. Dargestellt aus praktischen Gesichtspunkten, nebst einer kritischen Einleitung. Von Dr. Joseph W. Nahlowsky, öster. ordentl. Universitäts-Professor. Leipzig.

Uczucia mają w życiu ludzkiem tak doniosłe znaczenie, że już z tego powodu pożądane jest dzieło, ze znajomością rzeczy przedmiot ten traktujące. Praca niniejsza i z tego jeszcze względu na uwagę zasługuje, że napisaną została przez uczonego, specjalnie nad zjawiskami z dziedziny psychologji pracującego.

P. Nahlowski rozpoczyna swą pracę od ścisłego odróżnienie pojęć: poczucie *(Empfindung)* i uczucie *(Gefühl)*, przyczem powiada, że wielki zamęt panujący co do tych dwóch pojęć, oddziaływa szkodliwie na badania nad życiem duszy. Autor pod pojęciem „poczucia” rozumie wrażenia, polegające jedynie na przejęciu ich za pomocą organów ciała; „uczucia” zaś nie są bynajmniej bezpośrednim wynikiem wrażeń, doznawanych przez system nerwowy, lecz rezultatem rodzących się jednocześnie w samowiedzy ludzkiej pojęć.

Poczucia bywają wewnętrzne czyli cielesne, i zewnętrzne czyli na zmysły oddziaływające.

Co się zaś tyczy uczuć, są to nie pierwotne, lecz pochodne usposobienia duszy, które rodzą się nie z samego li przejmowania ich za pomocą organów ciała, lecz także, i to głównie, z wzajemnego na się oddziaływania gotowych już wyobrażeń.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły tego gruntownego i zarazem miłego w czytaniu dzieła, nadmienimy, że p. Nahlowski, jakkolwiek reprezentuje szkołę Herbarta, mocą atoli własnych badań na polu tak filozofji w ogólności, jak i psychologji w szczególności, doszedł do własnych pomysłów i rezultatów, od nauki mistrza różnych, a tę różnicę w przekonaniach wypowiada wyraźnie i dowodzi takowej, przez co nadaje swojej książce cechę oryginalności i wartości, stawiającej ją wyżej od innych dzieł, na ten sam przedmiot zapatrujących się. Autor zbija między innemi zdanie Herbarta, który utrzymuje, że piękno leży w samej tylko formie; p. Nahlowski słusznie twierdzi, że na piękno składa się, oprócz formy, także odpowiednia treść, czyli innemi słowy, że dla piękna niezbędna jest harmonja treści i formy.

Poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę myślącej publiczności na to dzieło, stanowiące prawdziwe zbogacenie nauki. P. Nahlowski, uczony węgierski, był przed nie tak dawnym czasem jedną z ozdób w uniwersytecie swego kraju, gdzie wykładał filozofję.

Wallensteins vier letzte Lebensjahre. Von Friedrich v. Hurter. Wien.

Jak przed ośmiu laty praca tegoż autora, *Zur Geschichte Wallensteins*, tak samo i teraźniejsza napisaną została w związku z badaniami nad historją cesarza Ferdynanda II. Lecz okoliczność ta nie zmniejsza bynajmniej samodzielnej wartości tej ostatniej pracy. Przeciwnie, sposób zjawienia się niniejszego dzieła przyczynił się do tego, że każdy niemal jego wiersz oparty został na badaniach archiwalnych. Przez całą książkę ciągnie się polemika wymierzona wyłącznie przeciw Förster'owi. Autorowi należy się zasługa wyprowadzenia na jaw licznych skarbów archiwalnych, znaczna część których nie była poprzednim badaczom znaną.

Materjał przeto historyczny, tą książką objęty, jest bardzo ważny. Autor przystąpił do pracy bez powziętej zgóry myśli potępienia, ani też usprawiedliwienia Wallensztejna; zamiarem jego było jedynie zbadać i przekonać się, o ile wodza tego oskarżają lub usprawiedliwiają akta. W ogóle znajdujemy tu wiele ważnych przyczynków do charakterystyki znakomitego wodza z czasów wojny trzydziestoletniej.

Die Lehre von den Tonempfindungen als physiologische Grundlage für die Theorie de Musik. Von H. Helmholz. Braunschweig.

Jest to rzadka w swoim rodzaju książka, obejmująca mnóstwo szczegółów, które p. Helmholz, znakomity fizyk i fizjolog (będący na teraz profesorem fizjologji i rektorem w uniwersytecie hejdelbergskim), sprawdził i dowiódł za pomocą dokładnych badań przyrodniczych i które są owocem ośmioletniej pracy. Obfite rezultata, zebrane przez tego uczonego na mało uprawianem dotąd polu akustyki ze stanowiska fizyki, tudzież na mniej jeszcze znanem polu akustyki ze stanowiska fizjologji, zainteresują nie samych li tylko naturalistów. P. Helmholz spogląda o wiele dalej: stosunek wewnętrzny jego nauki o akustyce, do teorji muzyki, nie uszedł jego badawczego umysłu. Swoje co do tego stosunku pomysły, zastosowane w dziedzinie samejże muzyki, autor komunikuje między innemi osobom pracującym nad teorją muzyki i estetyką. Ztąd pochodzi, że dzieło niniejsze jest o wiele obszerniejsze, niżby tego wymagało, gdyby było przeznaczone jedynie dla naturalistów, a sama nawet część poświęcona rzeczom przyrodniczym, napisaną została przystępnie, tak, iżby z niej korzystać mogła rozległa sfera czytelników ukształceńszych. Dla zrozumienia tej części dzieła, nie potrzeba posiadać rozległych wiadomości z dziedziny fizyki: dość jest mieć bystre objęcie i czytać z pewną konsekwentnością. Prawa owego niedostrzegalnego falowania i ruchu, który oddziaływając na zmysł słuchu, sprawia w nas wrażenie dźwięku, objaśnione tu zostały nadzwyczaj jasno i przystępnie. To co się dzieje wówczas w uchu, p. Helmholz opisuje nader dowcipnie i w sposób dotąd w fizjologji nieznany. Co więcej, autor poddaje ścisłej analizie to co zachodzi w systemie nerwowym od ucha do mózgu, tudzież rozmaite wrażenia jakich doznajemy za pośrednictwem organu słuchu i które zwracają naszą uwagę w rozmaite strony. P. Helmholz wykazuje tu podziwu godną analogję pomiędzy zmysłem słuchu a wzroku, a nauka o działalności zmysłów ogólności,, w której fizjologja i psychologja wzajemnie się wspierają, mieści w sobie mnóstwo świathych pomysłów.

Z niemniejszą bystrością umysłu autor dowodzi stosunku swej nauki o przejmowaniu dźwięków, do teotji muzyki i do estetyki.

Zamieszczone w tem dziele badania nad teorją dźwięków w ogólności, oraz nad odtwarzaniem, za pomocą środków akustycznych, dźwięku głosu ludzkiego, autor drukował poprzednio po czasopismach jako odrębne artykuły, które zwracały na się powszechną uwagę.

P. Helmholz pierwszy rozwiązał z powodzeniem kwestję, nad którą przez liczne wieki pracowali uczeni. Kwestję tę rzucił przed 2500 laty Pitagoras: Gdzie znajduje się źródło harmonji? Dla czego jedne nuty, razem wzięte, dźwięczą harmonijnie, podczas gdy inne, będąc także razem połączone, sprawiają nieprzyjemne wrażenie, — czyli innemi słowy, gdzie należy szukać przyczynę tak zwanych konsonansów i dyssonansów? Już Pitagoras dowodził jakiejś wewnętrznej, pełnej tajemnicy pokrewności dźwięków, którą usiłował objaśnić za pomocą liczb, a teorję tę rozwijali dalej jego uczniowie, lecz nie doszli do rezultatów zadowalniających. Przez cały ciąg wieków średnich (powiada p. Helmholz), *harmonja sfer* odgrywała ważna rolę: Atanazy Kircher rozprawia o muzyce nietylko makrokosmosu, lecz i mikrokosmosu, a sam nawet jenjalny Keppler lubił zagłębiać się w badania nad teorją dźwięków.

Denkwürdigkeiten aus dem Leben von Jean Paul Friedrich Richter. Zur Feier seines 100sten Geburtstags herausgegeben von Ernst Förster. Zweiter Band. Blätter der Liebe. Leipzig.

Poznajemy tu Jean Paul Richtera w jego stosunku do płci pięknej. Świadkowie spółcześni mówią jednozgodnie o tym magicznym wpływie, jaki poeta, tak przez swe dzieła jak i swą osobistością, wywierał na umysły niewieście. Poznajemy tu poetę i myśliciela z najpiękniejszej strony jego charakteru i umysłu, gdyż dążył on nie do emancypowania uczuć, lecz do ich uszlachetnienia, oczyszczenia i skierowania ku najwyższemu dobru odwiecznej prawdy. W ten sposób Jean Paul Richter był w licznych wypadkach kierownikiem dusz i serc ku wszystkiemu co jest dobrem, szlachetnem i wzniosłem. Miał on serce kochające wszystko co jest wzniosłe i wielkie, a przywiązanie jego do swego narodu i kraju nie znało granic. Wśród szczęścia i niedoli był on zawsze gotów pocieszać, zachęcać, walczyć za dobrą sprawę.

Jean Paul Richter znalazł dopiero w dość późnych latach serce, które mu zapewniło, obok miłości, spokój; uczucia bowiem, które w młodszych latach żywił, były zbyt burzliwe i fantazyjne i sprawiały mu, jak się sam raz wyraził, męki tantalowe.

W książce tej znajdujemy cały szereg listów poety do płci pięknej i tej ostatniej do niego. Listy zwłaszcza Jean Paula są wszystkie przepełnione szczytnemi myślami i wzniosłemi uczuciami. Z listów zaś pióra niewieściego, wyższym nastrojem ducha odznaczają się te, które pisała Karolina v. Kalb, urodzona v. Ostheim. Listów tych jest w książce, o której tu mowa, dość znaczna liczba.

Schillers Geistesgang. Von Dr. A Kuhn. Wien.

O Szyllerze napisano już tyle i tak wybornych rzeczy, że od każdego nowego w tym względzie dzieła wymagać należy ściśle naukowej, a zarazem artystycznie wykończonej pracy. W niniejszem dziele p. Kuhna, wstęp dający obraz XVIII wieku pod względem umysłowym, obejmuje bądź znane już rzeczy, bądź błędne poglądy. Tak np. Leibnic, który powinienby tu stać na pierwszym planie, wspomniany jest w kilku wyrazach po Lessingu; o filozofach angielskich autor zupełnie zapomina, a Lessinga ocenia niżej od zasług przez niego położonych.

Lecz niedostatki wstępu, wynagradza wzupełności samo dzieło, w którem Dr. Kuhn zagłębia się ze szczególnem zamiłowaniem w ducha Szyllera. Znajdujemy tu dokładną i trafną charakterystykę utworów wieszcza niemieckiego i jasne wyobrażenie o stosunku Szyllera do idei chrystjanizmu. Korespondencja tego poety z Getem, Körnerem i Humboldtem jest tu krytycznie roztrząśnięta, a prace Hinrichsa, Grüna, Eckarta, Scherra, Kuno Fischera, Spiessa, Palleske'go, zostały, obok nowszych dzieł traktujących dzieje historji literatury, uwzględnione, charakterystyczniejsze zaś z nich ustępy są przytoczone, przyczem autor na jedne z objętych niemi zdań zgadza się, a inne prostuje. Dr. Kuhn za mało zastanawia się nad zasługą Hofmejstera, który pierwszy dał w pięciu tomach całkowitą charakterystykę Szyllera.

Autor roztrząsa prace Szyllera na polu historji i filozofji, a szczególniej daje jasny i trafny pogląd co do zasług położonych przez poetę dla historji. Wyborny ustęp o badaniach historycznych i sztuce, prowadzi autora do ocenienia prac Szyllera o odpadnięciu Niderlandów i o trzydziestoletniej wojnie, Dr. Kuhn staje tu bezwarunkowo po stronie obecnego poglądu katolickiego przeciw poglądowi protestanckiemu, który za czasów Szyllera w Niemczech przemagał.

Co się tyczy dramatów Szyllera, Dr. Kuhn stawia *Fiesko* wyżej od *Rozbójników*, w czem zgadza się z anglikiem Bulwerem, który powiada, że *Fiesko* jest arcydziełem wieszcza niemieckiego. Co do *Wallensztejna*, słusznie powiada autor niniejszego dzieła, że jest to szczyt nowoczesnej trajedji. Dalej znajdujemy tu szczegółową i trafną charakterystykę późniejszych utworów dramatycznych Szyllera. Przy tej sposobności autor daje wyborne ocenienie ducha dramatów Szekspira.

Dzieło niniejsze świadczy o bezstronnem ocenianiu, głębokich studjach i światłym poglądzie Niemiec katolickich, na zasługi położone w dziedzinie ducha przez Niemcy protestanckie. Dr. Kuhn powiada między innemi: „Zespólmy się z zasadami głoszonemi przez Szyllera, a objęty niemi ideał życia ducha, przeniknie we wszystkie życia naszego stosunki i opromieni je.”

Wyjechali z Warszawy.

JW. Jenerał Lejtnant Kuźmin, Naczelnik Artylerji Okręgu Wileńskiego do Wilna.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 kwietnia

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	87	$73\frac{1}{2}$	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serja 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	14	97	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.	—	—	..	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	89	75	89	25
ditto 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	78	—	77	25
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	98	55	98	40
„ . . 100 Tal k. t.	—			
Gdańsk . . 100 Tal 2 M.	98	40	98	$32\frac{1}{2}$
„ . . 100 Tal. k. t.	—		—	
Hamburg 300 BMk. 2 M.	150	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	65	—	—
Moskwa . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	33
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr. 2 M.	79	50	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Zlr 2 M.	88	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $26\frac{2}{3}$
„ od Listów Zastawn. IIIgo Okresu k. $20\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 23 kwietuia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska . . .	—	$89\frac{5}{8}$
6ta „	—	$95\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4% . .	—	$81\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4% . . .	—	90
Bilety Banku Rosyjskiego . .	—	$91\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$90\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowe		$101\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczne .		—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$88\frac{3}{4}$
Żyto na targu		—
„ na dostawę późniejszą	—	45
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 40
Akcje kredytu ruchomego .		14 17

Liverpool, 23 *Kwietnia*. Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; targ spokojny, ceny nie uległy zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1711) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Marcina Trumby Olisa ze wsi Sturczy z pod Warszawy pochodzić mającego, a w dniu 31 Lipca 1862 r. w Gdańsku zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1863 r.
z Upoważnienia Dyrektora Kancelarji,
w z. J. G. Ciesielski, Ref. Sek. Pres.

(N. D. 1811) Wydział Celny przy Kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem, w dalszem ciągu ogłoszeń swoich w Dzienniku Powszechnym N. 76 i 86, zawiadamia: że z liczby zabranych w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. z kasy Komory Celnej w Sosnowicach biletów 5% Banku Państwa Rosyjskiego, bilety oznaczone N. 39,533 i 15,373 wedle otrzymanych obecnie wiadomości, wydane były nie na rs. 1000 jak je w ogłoszeniach powołanych wykazano, lecz na rs. 500.

Stosowne zastrzeżenia gdzie wypada zrobione zostały, ostrzega się przeto, aby nikt takowych biletów nie nabywał, narazi się bowiem na niezawodne straty.

Warszawa dnia 9 (21) Kwietnia 1863 r.
Dyrektdr Wydziału, Hełczyński.
p. o. Naczelnika Ekspedycji, Rosset.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1843) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Kalixta Zawadzkiego na rzecz którego w dziale III pod N. 2 i w dziale IV. pod N. 15 wykazu hypotecznego dóbr Bądków w Okręgu Czerskim położonych, zapisane jest Ostrzeżenie względem toczącego się procesu o uznanie go za współwłaściciela tychże dóbr; otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 25 Lipca n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa dnia 10 (22) Stycznia 1863 r.
Truszkowski.

(N.D. 1842) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Pinkusa Izbickiego wierzyciela sumy rs. 891 kop. 82 na dobrach Żurawice pod Nr. 4 a na dobrach Ogorzelewo pod Nr. 3 dziale IV. wykazu hypotecznego w Okręgu Kowalskim położonych zabezpieczonej; 2. Agnieszki z Ziemięckich 1 voto Lipskiej 2 voto Klamborowskiej współwierzycielki sumy rs. 450 w listach zastawnych i rs. 23 kop. 40 w gotowiźnie, z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Okresu 2 na dobra Falborz w Okręgu Włocławskim położone, udzielonej w depozycie tegoż Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będącej; 3. Adama Trzcińskiego wierzyciela sum: *a*) złp. 120000 na dobrach Trzcianna z Okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 21 i *b*) rs. 633 kop. 78 5/6, rs. 86 k. 22 11/12, rs. 126 kop. 73 3/5, rs. 17 kop. 24 7/12 i rs. 3987 na dobrach Czerniewice, z tegoż Okręgu w tymże dziale pod Nr. 15 wykazu hypotecznego zabezpieczonych; 4. Marji Tholibowskiej współwłaścicielki dóbr Skibino z przyległościami w Okręgu Radziejowskim położonych i Elzbiety Tholibowskiej współwłaścicielki sumy rs. 4825 kop. 38 na tychże dobrach Skibino w dziale IV pod Nr. 20 wykazu zapezpieczonej i 5 Karoliny Świątkowskiej współwłaścicielki dóbr Bilno Bachorne z przyległościami w Okręgu Badziejowskim położonych, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 13 (25) Lipca 1863 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N.D. 1846) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata w dniu 27 Listopada 1854 r. Kajetana Makowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 199 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczonym został termin półroczny na dzień 16 (28) Lipca 1863 r. w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje w księdze wieczystej rzeczonej nieruchomości meldować winni pod pre kluzją.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1863 r.
Józef Zbikowski.

(N. D. 1844) *Rejent KancelarjiHypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Po zmarłych: 1. Mikołaja Xięcia Teniszew właścicielu dóbr Kożłów Szlachecki w Okręgu Łowickim położonych; 2. Jakóbie Fajgenbaum właściaielu nieruchomości N. 2792 w Warszawie; 3. Janie Krasuskim właścicielu kolonii N. 9 i 10 w dobrach Targówku Okręgu Warszawskim położonych; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dz. 15 (27) Lipca 1863r.
Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1845) *Rejent Kancelarji Ziemianski Gubernii Warszawskiej wWarszawie.*

Po zmarłych: 1. Antoninie z Kosmowskich Kwaestenberg współwłaścicielce nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 2901 położonej. 2. Antoninie pierwszych ślubów Boguszewskiej powtórnych Sokołowicz współwłaścicielce nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 2666 położonej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznaczonym został termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 15 (27) Października 1863 r.

Warszawa d. 23 Kwietnia 1863 r.
Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1850) Po Bogumile Ostromęckiej w mieście Rawie dnia 15 (27) Kwietnia 1858 r zmarłej otworzył się spadek złożony z sumy rs. 265 kop. 57 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się.

Do spadku tego sukcesorowie nie zgłosili się, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam strony interesowane, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego obwieszczenia w pismach publicznych, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, w przeciwnym razie Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa Polskiego w posiadanie tego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.
Michał Miskiewicz, Z. Ob. Pr.

(N. D. 981)

Po zmarłym żołnierzu 44 ekwipażu, floty rosyjskiej, Józefie Bielickim, pochodzącym z Królestwa Polskiego, z gminy Kawęczyn, w Powiecie Lubelskim, pozostał spadek, składający się z pieniędzy tak zwanych artelnych, rs. 62 kop. 81, wniesionych do depozytu Banku Polskiego.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie, wzywa osoby do powyższego spadku interesowane, aby z prawami swemi zgłosiły się w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń, w przeciwnym albowiem razie ze strony Prokuratorji wniesi one będzie żądanie: aby Skarb Królestwa w posiadaniu spadku po Józefie Bielickim wprowadzony został.

Lublin d. 28 Stycznia 1863 r.
A. Garszyński

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1849) *Trybunal Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż nieruchomość Nr. 2500 lit. A. w Warszawie przy ulicy Wolność położona, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołaną i termin do tej regulacji przed Karolem Hube Pisarzem Kancelarji Hypotecznym Oddziału Miejskiego na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r. wyznaczonym został. Wzywam zatem strony interesowane, ażeby w terminie tym osobiście albo przez pełnomocników urzędownie umocowanych stawili się i prawa swe do nieruchomości wywołanej podali, a to przed Prekluzją prawem hypotecznym z 1818 r. zastrzeżoną.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1863 r.
Prezes TrybunałuPólczycki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1830) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Ponieważ oznaczony na dzień 3 (15) Kwietnia r. b. termin do odbycia licytacji na dostawę drzewa, świec, oleju i słomy dla wojsk w Gubernii Płockiej konsystujących i konsystować mogących, przez czas trzyletni, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., czyli w latach 1864, 1865 i 1866, dla braku konkurentów spełzł bezskutecznie. Rząd Gubernialny przeto na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wew. z d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. N. 929. Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że podług wskazanych postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. jako skróconym terminie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 roku, drzewa opałowego świec, oleju i słomy dla wojsk w Gubernil Płockiej stale konsystujących lub przechodzących, a mianowicie dla Władz, Osób, Biór i Zakładów wojskowych, do kwater Generałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz urzędników wojskowych, do Twierdzi punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w territorium podjętej entrepryzy i w każdem czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następne:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. 2 kop. 33 1/2.

Za funt wagi Rosyjskiej świec łojowych k. 17 1/2.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 8 1/4.

Za pud 40-funtowy słomy kop. 25 1/2.

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Płockiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 8000, wyraźniej rubli sreb. ośm tysięcy, w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do go- 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiscie, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub niepodług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie do zwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego w Wydziale Wojskowym.

Wzór deklaracji.

Płock dnia 4 (16) Kwietnia 1863 r.
Gubernator Cywilny, Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Płocki ogłoszenia z dnia 4 (16) Kwietnia r. b. Nr. 15,541 składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, świec oleju i słomy dla wojsk w Gubernii Płockiej stale konsystujących lub przechodzących po cenach następujących:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. kop. wyraźnie

Za funt świec łojowych wagi Rosyjskiej po kop. wyraźnie kopiejek

Za funt takiejże wagi oleju po kop. wyraźnie kopiejek

Za pud 40-funtowy słomy kop. wyraźnie kopiejek

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 8000 (wyraźniej ośm tysięcy) załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1672) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego w mieście Suwałkach od godziny 12ej w południe w dniu 16 (28) Maja r. b. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. na lat sześć pro 1863/69 z decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu daty 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r. Nr. 2311 i 744 następujących użytków po ograniczeniu Majoratu Łabno przy Skarbie pozostałych, mianowicie:

a) Prawa szynkowania trunków i użytkowania z osad karczemnych we wsiach: Gruszki, Krasne, Kurjanki, Kurzyniec Rudawka, Rynkowce, Skoblewo, Starożyńce, Wolka Rygol i Mikanówka od rs. 986 kop. 41.

b) Dochodu z rybołówstwa w Jeziorach Głębokie i Mikanówka od rs. 30 kop. 60.

c) Z odpadków leśnych przy wsi Kurzyniec od rs. 5 kop. 60,

w ekonomii Łabno egzystujących razem od kwoty rs. 1022 kop. 61 (wyraźniej rs. tysiąc dwadzieścia dwa kop. sześćdziesiąt jedna, rocznej opłaty poczynając.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w miejscu i terminie powyż wskazanych, zaopatrzony:

1. W świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 i 15466 wskazanego, które ażeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na dni 3 przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

2. W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiźnie na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpić się mogącej przezeń ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przepisane przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju, jakie pretendenci w każdym czasie przejrzeć mogą w biurze Rządu Gubernialnego.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go nastąpiło, później jak w miesiąc od daty jego, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się przytem licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego, dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytacją osięgnąć, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 16 (28) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 1529) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Tow. Kred. Ziem. należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Chlewnia i Xiążki, składające się z folwarku Chlewnia, kolonii Czarnolas i lasów przyległych z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Błońskim Pcie Warszawskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 971 k. 79 1/2, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,407 k. 50, termin przedaży d. 30 Września (12 Października) 1863 r., przed Rejentem Aleksandrem Dziewulskim.

2. Zabrodzie, Kąty Zabrodzkie, Zagawka, Mętnów, Choscowe, Dworczysko, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 267, vadium do licytacji rs. 1300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4830, termin przedaży d. 9 (21) Listopada 1863 r., przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych Księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej. Warszawa d. 31 Stycznia 1863 r.

Prezes, Piotrowski.
Pisarz Dyrekcji. w z. Asesor Kolegjalny, Turski.

(N. D. 1788) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie Artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące Dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Termin przedaży d. 30 Grudnia 1863 r.

1. Biernaty Stare, część lit. B. z częściami na Biernatach Płosodrzy i Biernatach Wolce z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 92 kop. 21, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1215, przed Rejentem Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

2. Horostyta, z prawem prezentowania plebana składające się z folwarku i wsi Horostyta, z folwarku Ignaców, osady Kosarzec i lasów przyległych, mające ogólnej rozległości włók 128 pr. 194 wedle protokółów przez jeometrę przysięgłego dnia 25 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. sporządzonych od dóbr Zahajki i Lipówki, rozgraniczone z przyległościami i przynależytościami w okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1348 k. 78 1/2, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18978 kop. 75, przed Rejentem Józefem Domański w mieście Siedlcach.

3. Juljanówka czyli Holenderia z Attynencją Czortówka do których należy piętnastu włościan na wsi Lubiczynie z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 864 kop. 77, vadium do licytacji rs. 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11053, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

4. Kukuryki, oprócz gruntu morgów 2 miary nowopolskiej nad rzeką Bugiem na spichlerz dla dóbr Kobylany Nadbużne wyekscypowanego z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 307 kop. 5 1/2, vadium do licytacji rs. 1050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4138, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Neple, z folwarkiem Samowicze Nepelskie i wsią Kazawka z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 947 kop. 84, vadium do licytacji rs. 3300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12423 kop. 12 1/2, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

6. Ostrożenie, Scheda południowa zwana lit. A. z Attynencją Gąsiory ogrodem przy stawie i lasem przy ścianie granicy Żelechowskiej z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 kop. 69 1/2, vadium do licytacji rs. 2500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6630, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

7. Romaszki, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1578 kop. 11, vadium do licytacji rs. 3600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18975, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

8. Rzewuski, Zawady z nomenklaturą Wolka Kozołubska, oraz częściami na wsiach Rzewuskach i Biernatach Starych lit. A. z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 257 kop. 37, vadium do licytacji rs. 1300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3925, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

9. Sniadków dolny część a. oraz części Lasoszczyzna i Nietyksizna zwane, niemniej Sniadków górny z częścią na Sniadkowie dolnym z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Guberni Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2900 kop. 59, vadium do licytacji rs. 6500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33788 kop. 25, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

10. Stanin, z młynem wodnym Tama zwanym z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3058 kop. 67, vadium do licytacji rs. 6600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35471 kop. 87 1/2, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

11. Wołoska Wola, część A. B. C. z częścią na wsi Piesiej Woli cum jures patronatus do tejże części, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2909 kop. 52, vadium do licytacji rs. 6300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34298, przed Rejentem Józefem Domańskim, w mieście Siedlcach.

12. Żeliszew, z przyległościami Wąsowka, Rososz, Niechnoprz, Koszewnica, Kępa, Łączka, i Łęki, w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 5521 kop. 98 1/2 vadium do licytacji rs. 16000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 75260 kop. 25, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach,

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia, w właściwych Księgach wieczystych, i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.
za Prezesa, Podczaski.
Pisarz, Tchórzewski.

(N. D. 1721) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 18 (30) Maja r. b. odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na reperacją kościoła parafialnego, plebanii i ogrodzenie cmentarza grzebalnego we wsi Dzierzbinie od sumy anszlagowej rs. 2190 kop. 56 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 220.

Warunki do tej entreprzyzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych, w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego

Deklaracje tylko do godziny w pół do jedenastej dnia powyższego z rana przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 18 (30) Marca 1863 r. Nr. 6092 zobowiązuję się niniejszym wyreperować kościół, plebanią i ogrodzić cmentarz grzebalny w Dzierzbinie za sumę rs. N. (wyraźniej literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 220 (wyraźniej literami) załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Kalisz d. 18 (30) Marca 1863 r.
Bakowicz.

(N. D. 1834) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Ponieważ wyznaczony w dniu wczorajszym termin do odbycia w biurze Powiatu licytacji na na entreprzyzę budowy dwóch studzien murowanych z pompami żelaznemi w mieście Choczu od sumy anszlagowej rs. 859 kop. 47, dla braku konkurentów nie przyszedł do skutku zawiadamia przeto publiczność że trzeci termin do odbycia tej licytacji przez opieczętowane deklaracje, na dzień 8 (20) Maja r. b. w biurze Powiatu oznaczony został.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z dnia 3 (15) Kwietnia r. b. Nr. 7421 składam niniejszą deklaracjęiż podejmuję się entreprzyzy budowy dwóch studzien murowanych z pompami żelaznemi w mieście Choczu za sumę rs. wyraźnie poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit Kasy N na złożone vadium rs. 86 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N dnia N Miesiąca N r. 1863.
(podpisać imie i nazwisko)

Kalisz dnia 3 (15) Kwietnia 1863 r.
Jan Dunin.

(N. D. 1833) *Assesor Ekonomiczny Okręgu Kujawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Nr. 20310 2799, Asesor Ekonomiczny podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Maja r. b. o godzinie 2 po południu w mieście Włocławku Biórze Naczelnika Powiatu Włocławskiego i w jego obecności, odbywać się będzie publiczna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie, poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wiatraka w wsi Psarach gminie Lubotyń istniejącego, wraz z należącym do niego ogrodem mor. 3 pr. 146 miary nowej polskiej przestrzeni mającym, a to na risico dotychczasowego jego dzierżawcy z powodu niespełnienia warunków obowiązującego go kontraktu.

Licytacja zacznie się in plus od sumy rs. 32 kop. 84.

Każdy mający chęć zadzierżawienia pomienionego wiatraka zechce przybyć w czasie i miejsce wyżej oznaczone, przy zaopatrzeniu się w świadectwo udowaduiające jego zamożność i znajomość profesji młynarskiej, oraz w vadium połowie sumy za pretium wziętej wyrownywające.

Warunki pod jakiemi rzeczony wiatrak wraz z ogrodem wydzierża wiony zostanie, każdego czasu w Biurze Asesora Ekonomicznego w mieście Brześciu i u Wójta gminy Lubotyń przejrzanemi i odczytanemi być mogą.

Brześć d. 6 (18) Kwietnia 1863 r.
Assesor Kolegiainy Przepiorkowski.

(N. D. 1644) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha. w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 7 Maja r. b. o godzinie 4 po południu w gmachu Szpitalnym przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 750/1 w sali posiedzeń Rady Szczegółowej odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa na włókach z odpadków leśnych Skrzyneczyska i Ławki w dobrach Piaseczno, należących do Szpitala Ś̄go Ducha w Powiecie Stanisławowskim, w bliskości miast Mińska i Kałuszyna zajętych, o ile dotąd nie sprzedane, w ilości jak następuje:

a) Sosnowego budulcu średniego sztuk 595 zawierających stop sześciennych 11,368.

b) Sosnowego budulcu małego sztuk 106, zawierających stóp sześciennych 1,280.

c) Sosny, dębu, grabu, brzozy, olszyny, i osiny drzewa opałowego sztuk 16,642 zawierających sążni po 62,5 masy stóp sześciennych 836, i w polanach sążni szczapowych po 85,75, stóp sześciennych obiętości 1,362, i takichże sążni krąglakowych 417, w ogólnej wartości rs. 2,151 kop. 31, która to suma za pretium liciti jest oznaczona i od tej licytacja rozpocznie się.

Szczegółowy wykaz oszacowania powyższej ilości drzewa, i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Szczegółowej w Szpitalu Ś̄go Ducha i u rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia pół mili za miastem Mińskim zamieszkałego.

Przystępujący do licytacji zaopatrzyć się winien w kwotę rs. 215 na vadium, która nieutrzymującym się natychmiast powróconą będzie.

Konkurenci do kupna drzewa winni się naocznie przekonać na gruncie o ilości rodzaju i wartości drzewa przedmiotem licytacji będącego, w którym to celu do rządcy dóbr Szpitalnych we wsi Mienia p. Zmichowskiego zgłaszać się winni.

Warszawa d. 9 Kwietnia 1863 r.
Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.

(N. D. 1831) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu XII Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 5 (17) b. m. i r. za Nrem 3051 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie 9-ej na przedmieściu Pradze przy ulicy Wołowej w domu Nr. 223 odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż ruchomości jako to: garderoby, pościeli, oraz rozmaitych sprzętów domowych i gospodarskich, pozostałych po Majerze i Basi z Aronów małżonków Gorfinkeli; chcący więc uczestniczyć przy tej licytacji, raczą z gotowemi pieniędzmi przybyć na miejsce w terminie oznaczonym.

Praga d. 9 (21) Kwietnia 1863 r.
W. Szydłowski.

(N. D. 1848)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały ogłasza niniejszem że nieruchomość w Warszawie pod Nr. 3071 lit. J. położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów, które wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r. między Sukcesorami po Franciszce Bombalskiej pozostałemi jako to: Barbarą, Józefem, Albiną, rodzeństwem Bombalskiemi w Warszawie pod Nr. 3071 lit. J zamieszkałem z jednej, a Pawłem Bombalskim Obywatelem w Warszawie pod Nr. 3071 lit. J zamieszkałym w imieniu własnem, oraz jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich swych synów Leonarda i Stanisława, tudzież Janem Bartoszewiczem obywatelem jako przydanym opiekunem tychże nieletnich w Warszawie pod Nr. 1913 zamieszkałym z drugiej strony zapadłym, nakazane zostały.

Nieruchomość ta oddzielną księgą hypoteczną objęta, należy niepodzielnie do Pawła Bombalskiego i sukcesorów po Franciszce z Stępniewskich Bombalskiej to jest: 1 Barbary Marjanny, 2. Józefa Wincentego, 3. Balbiny Franciszki, 4. Leonarda Andrzeja, i 5. Stanisława Pawła, Bombalskich, położona jest w Warszawie za okopami i rogatkami Jerozolimskiemi na prawo.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10338 kop. 89 1/2 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego. Szczegółowe opisanie tej nieruchomości i warunki nabycia, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. w Warszawie i u Maksymiljana Gajewskiego Patrona sprzedażą powyższą dyrygującego w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Sprzedaż ta odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Dyjamentem Sędzią Delegowanym. Po odbyciu pierwszej publikacji objaśnień i warunków przedaży termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Kwietnia 1863 r. godzinę 9 1/2 z rana wyznaczonym został.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1863 r.
Maksymiljan Gajewski Patron.

Po odbytym w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr 3071 lit. J położonej, termin do licytacji a zarazem ostatniego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 7 (19) Maja 1863 r. godzinę 5 po południu wyznaczonym został.

Warszawa dnia 13 (25) Kwietnia 1863 r.
Maksymilian Gajewski Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1832) Proklama

Folgende Personen:

1. der Casimir Porażewski, Sohn des Bartholomeus und Regina Porażewskischen Eheleute, geboren am 29 Februar 1827 zu Kąkolewo, welcher an dem Treffen bei Xiąż im Jahre 1848 Theil genommen haben soll, ist seit dem verschollen.

2. die uneheliche Tochter der Wittwe Helene Cinska Ludowika Florentine, geboren ma 15 Februar 1827, ist aus Posen vor ungefähr 20 Jahren verschwunden.

3. der Graf Ladislaus (Joseph) v. Bierżyński Sahn des im Jahren 1823 in Rsssland verstorbenen Grafen Adam v. Bierżyński, soll an der polnischen Jnsurrektion in Polen im Jahre 1831 Theil genommen haben, und ist seit jener Zeit über seinen Verbleib nichts bekannt geworden.

Diese 3 Personen oder deren zurückgelassenen Erben und Erbnehmer werden hiermit vorgeladen, sich vor oder spätestens in dem auf den 26 Februar 1864 Vormittags 11 Uhr, vor dem Gerichts Assesor Herrn v. Trzaska in unserem Jnstruktionszimmer anstehenden Termine entweder schriftlich oder persönlich zu melden und daselbst weitere Anweisung zu erwarten widrigenfalls die genannten Personen für todt werden erklärt werden und ihr sämmtliches zurückgelegtes Vermögen den nächsten sich legitimirenden Verwandten beziehungsweise dem Fiskus anheimfallien wird:

Graetz den 11 März 1863
Königliches Kreis Gericht I Abtheilung

Następujące osoby

1. Kazimierz Porażewski syn Bartłomieja i Reginy małżonków Parażewskich, urodzony dnia 29 Lutego 1827 w Kąkolewie, który w bitwie pod Xiążem w r. 1848 miał mieć udział od wspomnionego nie odezwał się.

2. Córka nieprawego łoża wdowy Heleny Cinska Ludwika Florentyna, urodzona 15 Lutego 1827 r. z Poznania przed około 20 laty znikła.

3. Władysław (Józef) Hr. Bierżyński, syn zmarłego w r. 1823 w Rosji Adama Hr. Bierżyńskiego, miał mieć udział w powstaniu w Polsce w r. 1831 i od czasu tego o jego pobycie żadnej niepowzięto wiadomości.

Rzeczone 3 osoby lub tychże SSrów i spadkobiercy zapozywają się niniejszem, ażeby się przed lub najpoźniej w terminie, dnia 26 Lutego 1864 przedpołudniem o godzinie 11 przed Aassesorem Sądu panem Trzaską w naszej izbie instrukcyjnej wyznaczonym, albo na piśmie lub osobiście zgłosili. i tamże dalsze rozporządzenia oczekiwali w przeciwnym bowiem razie rzeczone osoby za zmarłe uznane będą i pozostawiony ich majątek najbliższym wylegitymującym się krewnym ewentualnej fiskusowi dostanie się.

Grodzisk dnia 11 Marca 1863 r.
Królestwo pruski Sąd Powiatowy Wydział I.

(N. D. 1794) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Olkuskiego.*

W dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. we wsi i gminie Sielce na dworskich gruntach wynaleziony został człowiek około 20 lat wieku liczyć mogący, w surdut ciemny krótki brudny z materji kortonowej, spodnie drelichowe w paski ciemne, koszule płocienną, kaimzelkę perkalikową w kwiatki fioletową obszytą zielonym sznurkiem, i bóty na podkówkach ubrany, wzrostu średniego, budowy ciała silnej, włosów na głowie blond długich, twarzy ściągłej, nosa miernego, podając o tem do wiadomości, Sąd wzywa osoby mogące objaśnić o pochodzeniu i nazwisku rzeczonego człowieka, aby swą wiadomość Sądowi tutejszemu lub najbliższemu na papierze bez stempla udzieliły.

Olkusz d. 18 (30) Marca 1863 r.
Piekałkiewicz Podsędek.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1776) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Stanisław Fiszer, klerykiem ks Augustjanów z Lublina mieniający się, w transporcie zbiegły pozostawił w Magistracie miasta Wolbroma następujące przedmioty: 1) szlafrok szaraczkowy z bawełnianej materji; 2) prześcieradło; 3) poszewkę perkalową; 4) spodnie letnie w kratkę; 5) koszul dwie; 6) gatek starych sztuk 3; 7) ręczników 4; 8) poszewkę w paski czerwone stare; 9) kawałki starej koszuli bez wartości; 10) szalik męzki na szyję; 11) 7 sztuk kołnierzyków księżych bez wartości; 12) roleta perkalowa biała; 13) dwa kawałki perkalu; 14) torba płocienna; 15) szczotka od butow bez wartości; 16) katechizm; ponieważ rzeczy te obecnie w depozycie Sądu tutejszego znajdujące się, przez decyzją Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej z dnia 30 Stycznia r b. właścicielowi wydane być mogą wzywa się przeto niewiadomego właściciela, aby po odbiór wymienionych na początku przedmiotów do Sądu tutejszego się zgłosił, po upływie bowiem dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, rzeczy na rzecz skarbu spieniężone zostaną.

Chęciny d. 28 Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 1773) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Zuzannę Szer, wyrobnicę z miasta Piotrkowa pochodzącą, o kradzież obwinioną, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczne oko zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu Okręgowemu transportem pod strażą dostawić raczyły; rysopis: lat 29, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej nieco dziobatej, włosów blond, oczu niebieskich, nosa i ust miernych, ubrana w suknią perkalikową koloru lila w kwiatki czerwone z czarnem, i taki kaftanik, fartuch w paski białe z żółtem, chustkę wełnianą czarną dużą w bukiety kolorowe już wypłowiałe, czepek biały tiulowy na głowie, trzewiki skórzane.

Piotrków d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 1777) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na Ewę Majewską i Zuzannę Zielińską cyganki, pierwszą z miasta Bobrownik a drugą z miasta Stężycy pochodzące, a ostatecznie w mieście Miechowie zamieszkałe, jako o kradzież i włóczęgostwo i wybicie się z pod straży obwinione, ścisłą uwagę zwracały, a za ujęciem onych najbliższemu Sądowi lub Sądowi Poprawczemu pod strażą dostawiły; rysopis obwinionych jest następujący: Ewa Majewska, ma lat 23, wzrostu średniego, nosa ściągłego dość dużego, twarzy ściągłej, brody okrągłej, oczu piwnych, włosów na głowie czarnych, ubrana w sukienkę starą w czerwone drobne kratki, na sobie miała na plecach płachtę na głowie zaś chustkę niedużą w kratki. Rysopis Zuzanny Zieleńskiej: lat ma 22, wzrostu średniego, tuszy szczupłej, twarzy ściągłej, nosa i ust miernych, oczu piwnych, włosy na głowie czarne, na głowie chustka mała płocienkowa, w czerwone kwiatki, a odziana derą w kratki szare, spodnica granatowa, znaków szczególnych żadnych.

Siedlce d. 30 Marca (11 Kwiet.) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Wyziński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.